Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, wtorek 10 maja 1938 Nr. 128

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Sprawy żydowskie na porządku dziennym w Genewie

Swiatowy Kongres Zydowski w obronie praw mniejszości żydowskiej w krajach Europy środkowej

Genewa, 9. 5. ŻAT. W związku z otwarciem 101-szej sesji Rady Ligi Narodów ukazał się biuletyn Światowego Kongresu Żydowskiego który oświetli sprawy, budzące zainteresowanie wśród Żydów, a figurujące na porządku dziennym sesji. Biuletyn głosi m. in.: Porządek dzienny Rady Ligi zawiera szereg spraw, które nas blisko obchodzą. Z drugiej strony są sprawy o dużym dla nas znaczeniu, które nie zanlazły się na porządku dziennym. Specjalny punkt poświęcony jest

zagadnieniu uchodźców,

co łączy się z reorganizacją organów międzynarodowych, powołanych do uregulowania tej sprawy. Jest wielce pożądanym, aby wysiłki czynione podczas ostatniej sesji zgromadzenia Ligi w komisji sześciu w sprawie osiągnięcia kompromisu zakończyły się powodzeniem. Wspomnieć należy z kolei o wniosku rządu angielskiego, popartym również przez rząd francuski, aby kompetencje Wysokiego Komisarza dla spraw uchodźców niemieckich rozszerzone zostały także na uchodźców austriackich. Podkreślić należy, że problem Żydów austriackich nie ogranicza się dla Ligi Narodów do samej tylko sprawy uchodźców.

Liga stać winna na straży praw mniejszości w Austrii, zagwarantowanych w traktacie z Saint Germain.

W tej sprawie Liga Narodów otrzymała odpowiednie petycje.

Rada Ligi ma też do załatwienia

petycję o sytuacji Żydów w Rumunii.

Rząd rumuński nie przedłożył w przepisanym terminie swoich uwag zgodnie z obowiązującą procedurą. Sprawa ta należy obecnie do komitetu trzech, w składzie przedstawicieli Anglii, Francji i Iranu. Poza tym wypadnie zająć się

sprawą ochrony mniejszości na Węgrzech na podstawie traktatu pokojowego w Trianon.

Rząd węgierski zgłosił ostatnio projekty ustaw które nie dadzą się pogodzić z tym traktatem. Jest to tym bardziej godne ubolewania, że rząd budapeszteński sam przecież powołuje się na traktat mniejszości, gdy chodzi o ochronę mniejszości węgierskiej w Rumunii.

Jeszcze jedna sprawa zaprzątać musi uwagę kół żydowskich, lecz niestety nie figuruje ona na porządku dziennym Rady. Chodzi o

los Żydów gdańskich.

Światowy Kongres Żydowski nie przestaje kierować uwagi czynników ligowych i wysokiego komisarza Burckhardta na sytuację Żydów gdańskich. Powszechnie wiadomym jest, że ustawy norymberskie forsowane są na terenie gdańskim, aczkolwiek

jaskrawo kolidują z konstytucją zagwarantowaną przez Ligę Narodów.

Pragniemy żywić nadzieję — kończy biuletyn — że po zakończeniu 101-szej sesji Rady Ligi Narodów, będziemy już być może — mogli rozpatrywać te sprawy z mniejszym rozgoryczeniem.

Ambas. Wieniawa-Długoszowski przyjęty na Zamku

Warszawa, 9. 5. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś nowomianowanego ambasadora R. P. przy Kwirynale gen. dr Bolesława Wieniawa-Długoszewskiego.

—<>—

Powódź na Rusi Przykarpackiej

Uzhoro, 9. 5. PAT. Długotrwałe ulewne deszcze spowodowały na Rusi Przykarpackiej powódź. Rzeki Uz i Letorica wystąpiły z brzegów. Przedmieścia Mukaczewa zostały zalane. Cała cygańska dzielnica miasta znajduje się pod wodą. Akcję ratunkową prowadzą saperzy.

Sen. Bartel -- przyszłym premierem?

Warszawa, 9. . (Sin) W Warszawie uporczywie obiegają pogłoski, że jeszcze przed sesją zwyczajną parlamentu w listopadzie albo w grudniu na stanowisko premiera zostanie powołany sen. prof. Bartel. Ma to być — wedle pogłosek — „ostatnie ostrzeżenie dla społeczeństwa w kierunku konsolidacji“.

Nowe orędzie Roosevelta

o międzynarodową współpracę gospodarczą

Waszyngton, 9. 5. PAT. Sekretarz stanu Hull ogłosił dziś przez radio orędzie prezydenta Roosevelta, wzywające narody do wspólnego wysiłku dla zbudowania nowego porządku świata i do współpracy w celu rozwiązania problemów gospodarczych.

W orędziu powiedziano m. in.: „Przebieg konferencyj między państwami kontynentu amerykańskiego potwierdził ich pokojowe nastawienie i zgodność systemu współpracy państw amerykańskich. Rząd Stanów Zjednoczonych zobowiązał się do polityki międzynarodowej współpracy gospodarczej i będzie tę politykę dalej lojalnie uprawiał.“

WSPÓLNY WRÓG

KRAKÓW, 10 maja.

W roku 1930 Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu w swym dorocznym sprawozdaniu pisał: „Obserwujemy objawy coraz większego przenikania wpływów niemieckich zwłaszcza na Pomorzu i Śląsku. Wystarczy przy tym dokładnie śledzić gazety niemieckie, wychodzące w Polsce, tak codzienne, jak czasopisma zawodowe, ażeby zrozumieć, w jakiej mierze obecny stan rzeczy podkopuje do reszty naszą odporność gospodarczą. Przy równym kryzysie bowiem z jednej i drugiej strony granicy a trudniejszych warunkach naszego handlu, coraz widoczniej obserwuje się aktywność sanacyjnych działań niemieckich, a zupełną bezczynność i bezprogramowość naszych kompetentnych czynników w stosunku do handlu kresów zachodnich".

Związek Towarzystw Kupieckich jest domeną wpływów posłów Sikorskiego i Marchlewskiego, którzy dzisiaj prowadzą akcję „odżydzenia" życia gospodarczego Polski. W roku 1930 na czele rządu niemieckiego stał kanclerz Brueming, będący raczej pacyfistą, aniżeli imperialistą; Niemcy zaś były prawie zupełnie rozbrojone, na terenie międzynarodowym nie liczyli się wiele, a mniejszości niemieckie w różnych krajach europejskich zachowywały się raczej umiarkowanie. Mimo to już wtedy Związek Towarzystw Kupieckich bił na alarm.

Od tego czasu w Europie wiele się zmieniło. Władzę w Niemczech zdobył Hitler, który w szybkim tempie uzbroił kraj, a swą polityką zagraniczną napełnił mocarstwa europejskie przerażeniem i obawą o los pokoju. Mit „jedności rasy" zacieśnił więzy, łączące Niemców zagranicznych z macierzą. Propaganda Goebbelsa cementowała ruch niemiecki na całym świecie. Wzmogły się więc tendencje irredentystyczne w krajach pogranicznych, a z drugiej strony Hitler nie ustawał w zapewnieniach, że godzina zjednoczenia wszystkich Niemców w jednym wielkim państwie niemieckim nie jest daleka. Mniejszości niemieckie w różnych krajach Europy podniosły głowę. Nie tylko w północnym Szlezwigu, nie tylko w Eupen Malmedy, w Kłajpedzie, w Szwajcarii, w Tyrolu, w Sudetach i na Śląsku czeskim, ale także wzdłuż całego pogranicza polsko-niemieckiego odezwała się znów butu i pycha niemiecka, rozszerzyła się irredenta.

Pamiętamy jeszcze wszyscy słynny proces „Graebe—Kindermann" w Bydgoszczy, w czasie którego były poseł Graebe zeznał pod przysięgą, że otrzymywał rzekomo z Ameryki via Niemcy co kwartał po 100.000 dolarów, zaś z berlińskiej Nothilfe po 120.000 marek niemieckich miesięcznie, a prócz tego 12.000 marek niemieckich na same rozjazdy działaczy niemieckich po Polsce.

Propagandu niemczyzny na kresach zachodnich działa na terenie gospodarczym, politycznym i kulturalnym. W dziedzinie gospodarczej Niemcy masowo skupują majątki i przedsiębiorstwa polskie, bądź to w drodze licytacji, bądź też drogą uprzedniego uzależnienia ich od siebie kredytami. Klienci niemieccy, wchodzący do sklepów polskich, zmuszają właścicieli i personal do rozmów w języku niemieckim. Wielkopolska i Pomorze zalane są filmami niemieckimi, zas podczas seansów kinowych słyszy się przeważnie mowę polską. Masowo rozpowszechnia się dzienniki, tygodniki i czasopisma ilustrowane w języku niemieckim Wyczytaliśmy nawet w jednym z polskich organów prasowych wiadomość, że „kupiectwo polskie niezwykle chętnie rozmawia z klientelą niemiecką w języku niemieckim".

Propaganda hitlerowska stara się oddziaływać także przez opisywanie „szczęścia i dobrobytu" ludności w Niemczech, w przeciwieństwie do biedy w Polsce. Po kresach zachodnich uwijają się agitatorzy hitlerowscy, którzy z entuzjazmem rozpowiadają o „dobrobycie" w raju hitlerowskim. Wzdłuż granicy polsko-niemieckiej Niemcy dla celów propagandy antypolskiej i proniemieckiej, budują wielkie fabryki i zakłady przemysłowe, ulepszają rolnictwo, rozwijają ruch budowlany i dźwigają swe miasteczka pograniczne pod względem gospodarczym. Inwestycje te mają charakter propagandowy, polityczny a nie gospodarczy. Kontrast między „kwitnącym stanem gospdarki niemieckiej" a biedą polską ma mówić i mniejszości niemieckiej, zamieszkałej na zachodnich rubieżach Polski i ludności polskiej tych dzielnic: „Oto macie różnicę gospodarki. U nas kwitnie przemysł, handel i dobrobyt, u was jest bieda. Powodzenie wasze zależne jest od tego, czy objmiemy z powrotem te ziemie". I cóż dziwnego, że w tych warunkach uciekają liczni bezrobotni polscy do „raju" hitlerowskiego w poszukiwaniu pracy, że na terenach pogranicznych odbywa się przemyt ludzi do Niemiec, że zasypia się czujność obywateli polskich na kresach zachodnich wobec coraz większego przenikania wpływów niemieckich do Polski, wobec gwałtów dokonywanych na Polakach w Gdańsku.

W tym samym czasie, kiedy agresywność Niemców w dzielnicach zachodnich Polski rośnie, kiedy dzienniki niemieckie w Poznańskim i Wielkopolsce zupełnie jawnie wzywają do bojkotu przedsiębiorstw i towarów polskich, kiedy mnożą się tendencje konsolidacyjne wśród partyj i ugrupowań politycznych niemieckich i wreszcie — kiedy i Niemcy polscy w dniu otwarcia Targów Poznańskich przez ministra Romana krzyczą na ulicach Poznania „Sieg heil" i defilują z podniesionymi prawicami przed nowym „fuehrerem" senatorem Wiesnerem, któremu się może śni rola Konrada Henleina w Polsce — społeczeństwo wielkopolskie i pomorskie... walczy z Żydami. Więc to ma być odpowiedź na jawnie wyrażane tęsknoty „Ein Volk, ein Reich, ein fuehrer?" Więc walka z Żydami ma być obroną przed zalewem niemieckim na ziemiach zachodnich?

Nie dziwimy się już teraz dlaczego pisma niemieckie w Polsce popierają ze wszech sił propagandę antyżydowską i dlaczego cieszą się z postępów akcji antyżydowskiej w naszym kraju. Nikt bowiem bardziej od Niemców nie jest zainteresowany w tym, aby banki państwowe udzielały możliwie najwięcej kredytów kupcom wielkopolskim i pomorskim na ich akcję przesiedleńczą na kresach wschodnich i południowych Polski. Tym nowym Argonautom, wybierającym się z Poznania i Pomorza po złote runo na błota poleskie i ubogie równiny podolsko-wołyńskie towarzyszą zapewne radosne życzenia i błogosławieństwa powodzenia w pracy ze strony Niemców. Każda bowiem opuszczona przez Polaka placówka w Wielkopolsce i na Pomorzu witana jest przez Niemców jako kapitulacja na ich rzecz. Kupcy i rzemieślnicy wielkopolscy wyruszają ze swych siedzib, aby walczyć ze Żydami, ale może nie zdają sobie sprawy z tego, że w ten sposób zmniejszają udział czynnika polskiego w życiu gospodarczym Wielkopolski i umacniają potęgę niemczyzny. Że zaś niebezpieczeństwo zalewu gospodarczego Wielkopolski przez ludność niemiecką, czującą za sobą potężne zaplecze 85-milionowego mocarstwa musi nawet najbardziej zaślepionemu w antysemityźmie Wielkopolaninowi wydawać się bez porównania większym i groźniejszym od „niebezpieczeństwa" Żydów polskich, którzy na ziemiach zachodnich stanowią zaledwie ułamek procentu ogólnej liczby ludności — w to nie wolno nam wątpić, bo inaczej musielibyśmy zwątpić w patriotyzm Wielkopolan w ogóle.

Nowy Drzymała, na którego Wielkopolska czeka, nie będzie mógł walczyć i z Żydami i z Niemcami. Będzie musiał poszukać sobie sojusznika, dla którego wzrastająca potęga niemiecka będzie także wrogiem. Tym naturalnym sojusznikiem są Żydzi, którym rozwój potęgi niemieckiej zagraża w równym stopniu co Polsce.

*

W niedzielę 8 bm. szef Ozonu p. generał Skwarczyński bawił w Poznaniu i wezwał Wielkopolan i Pomorzan do walki z elementem żydowskim. *J. D.*

Klęska endeków w związkach literatów i dziennikarzy stołecznych

Telefonem od naszego korespondenta

Warszawa, 9. 5. (A) W związku z przebiegiem walnego zgromadzenia Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich pisze „Dziennik Ludowy": „Endecy przechwalają się swoimi sukcesami na terenie instytucyj, łączących pracowników wolnych zawodów, powołując się na nacjonalistyczne uchwały organizacji lekarzy, adwokatów, inżynierów. Prąd reakcyjno - nacjonalistyczny, który ogarnął Niemcy, Rumunię a ostatnio Węgry, dodaje im od wagi. Postanowili rozszerzyć swoją działalność i opanować organizacje zawodowe literatów i dziennikarzy i tu spotkała ich dotkliwa klęska. Walne zebranie warszawskiego Związku Literatów odbyło się pod znakiem przygniatającej większości żywiołów demokratycznych, wyrażająca się w uchwałach, zwróconych przeciwko prześladowaniom, których ofiarą padają literaci i literatura. To samo powtórzyło się na walnym zgromadzeniu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich. Endecja i O. N. R. wytężyły wszystkie siły, aby opanować syndykat i przeprowadzić uchwały w swoim duchu. Tymczasem na zebraniu żywioły demokratyczne i antyendeckie miały 4/5 głosów, endecja zdobyła się zaledzie na 1/5 i wszyscy jej kandydaci przepadli. Wniosków żadnych nie śmieli endecy postawić, bojąc się klęski i ośmieszenia. Wieloletni prezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich Stefan Grostern zdecydowany demokrata, który ze względów osobistych nie przyjął ponownej kandydatury, był przedmiotem gorących owacyj i został jednogłośnie wybrany pierwszym seniorem Syndykatu.

Znowu burzliwy incydent w mieście czeskim

Berlin, 9. 5. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi: Podczas uroczystości majowej, urządzonej w sobotę w Niedergeorgental okręgu Bruex, doszło do wystąpień czeskich przeciwko Niemcom. Podczas pochodu na miejsce uroczystości uczestnicy jego zostali powitani przez ludność okrzykami „heil". Jeden z czeskich podoficerów żandarmerii zatrzymał uczestnika pochodu, który podniósł rękę do ukłonu niemieckiego, i chciał go aresztować. Kilku uczestników uroczystości oświadczyło wówczas, że pozdrowienie niemieckie nie jest zabronione. Nagle rozbrzmiały trąbki sygnałowe i z bocznych ulic oraz z czeskiej sali gimnastycznej zaczęły szybko nadchodzić liczne grupy Czechów. Niemiecka straż porządkowa, która chciała opróżnić plac, została odepchnięta. Uczestnicy uroczystości schronili się do sali pobliskiej oberży, gdzie zostali zamknięci przez czeskich demonstrantów przez 3 i pół godzin aż do chwili, gdy wezwana telefonicznie przez Niemców żandarmeria z Bruex ich uwolniła.

Japoński minister spraw zagr. o widokach pokoju na Dalekim Wschodzie

Zaostrzenie sowiecko-japońskie nie jest groźne. -- Jak długo potrwa akcja wojenna w Chinach? -- Nie ma mowy o rokowaniach z Czang-Kai-Szekiem

Tokio, 9. 5. PAT. Minister spraw zagr. Hirota na konferencji prasowej z udziałem około 50 korespondentów, która odbyła się po raz pierwszy od pół roku, odpowiadał na zapytania, dotyczące aktualnych zagadnień polityki zagranicznej.

Stosunki japońsko-sowieckie są niezadawalające z powodu istnienia rozmaitych spornych zagadnień, które są w zawieszeniu. Rokowania, podjęte w marcu, nie wykazały postępu ze względu na rozbieżność zdań. Japonia chce załatwienia wszystkich spraw, włączając w to konwencję rybacką, lecz Sowiety zamierzają ograniczyć rokowania do najpilniejszych tylko zagadnień.

Na zapytanie, czy obecna sytuacja może doprowadzić do zerwania stosunków japońsko-sowieckich, min. Hirota odpowiedział: Stosunki dyplomatyczne między obu krajami nie były zerwane nawet wtedy, gdy stan ich jest niezadawalający, jak to jest obecnie. Jeżeli rokowania celem załatwienia spornych kwestyj nie udadzą się,

sytuacja nie będzie gorsza, niż teraz.

Zapytany, czy istnieją granice cierpliwości Japonii, jeżeli chodzi o rozwiązanie spornych spraw z Sowietami, min. Hirota odpowiedział: Japonia będzie tolerować zaostrzenie sytuacji

tak długo, jak będzie to możliwe.

Związek Sowiecki — ciągnął dalej Hirota — ponad wszelką wątpliwość

udziela pomocy wojskowej Chinom w bardzo znacznych rozmiarach, lecz nie tak wiele, jak oczekiwały Chiny.

Sowiety powinny zdawać sobie sprawę z bezowocności rozszerzania dalszej pomocy wojskowej dla Chin i — zdaniem min. Hiroty — rząd sowiecki wie o tym.

Rząd Czang-Kai-Szeka — oświadczył dalej Hirota — w sposób zdecydowany przeciwstawia się Japonii. Czynniki antyjapońskie, zgrupowane w tym rządzie, muszą być zniszczone. Na zapytanie, co będzie, jeżeli rząd Czang-Kai-Szeka zwróci się do Japonii z propozycjami pokojowymi, Hirota odpowiedział, iż

Japonia postanowiła przerwać kontakt z Czang-Kai-Szekiem.

Pogląd Japonii na tę sprawę jest doskonale znany mocarstwom, które na skutek tego niechętnie podjęłyby się pośrednictwa między Japonią i Chinami.

Hirota oświadczył dalej, iż Czang-Kai-Szek na skutek wydarzeń ostatnich czasów zapadł tak silnie na zdrowiu, że stracił zdolność zdrowego rozumowania. Czang-Kai-Szek obecnie otoczony jest przez komunistów i nie może uwolnić się od ich straży i wpływów. Min. Hirota przewiduje, że

Czang-Kai-Szek będzie zamordowany przez komunistów,

jeżeli będzie chciał wyrwać się spod ich opieki.

Nowy ustrój w Chinach stanie się coraz silniejszy przez połączenie rządów pekińskiego i nankińskiego w jeden rząd centralny. Zapytany, czy Japonia nosi się z żądaniami terytorialnymi wobec Chin, Hirota odpowiedział, iż jest to zagadnienie małej wagi. Japonia chce żyć z Chinami w pokoju(!?) politycznym i gospodarczym. Najlepszym dowodem intencyj japońskich jest to, że Japonia obecnie przekazała władzom chińskim administrację terytorium, okupowanego przez wojska japońskie i współpracuje z Chińczykami. Uang-Komin, delegat nowo utworzonego rządu pekińskiego, który bawił z wizytą w Tokio, poświęcił się — zdaniem Hiroty — na ołtarzu zbawienia Chin. Hirota oświadczył, iż nie wie nic o pogłoskach na temat ruchu monarchistycznego w Chinach. Mówiąc o uprawnieniach obywateli państw obcych w Chinach, Hirota wyraził przekonanie, że tworzący się obecnie centralny rząd chiński prawa te uszanuje.

Japonia żądać będzie odszkodowania od rządu chińskiego(!!).

Jeżeli chodzi o zakończenie akcji japońskiej w Chinach, to oficjalna opinia jest optymistyczna i wierzy w to, że

działania wojenne rychło się skończą.

Ja jednakże — oświadczył Hirota — obawiam się, że działania wojenne przeciągną się ze względu na stanowisko rządu chińskiego w Hankou.

Hirota wyraził zadowolenie z toastów między Hitlerem a Mussolinim, które — zdaniem japońskiego ministra — odzwierciadlają ich prawdziwe poglądy. Układ anglo-włoski jest tak samo dobry dla pokoju europejskiego, jak nie mniej dobry będzie układ włosko-francuski, gdy zostanie zawarty. Porozumienie francusko-japońskie z r. 1913 istnieje w mocy częściowo. Tajne klauzule tego układu zostały skreślone po konferencji waszyngtońskiej, lecz inne przepisy są nadal w mocy.

Stosunki japońsko-brytyjskie i japońsko-amerykańskie polepszają się. Stosunki Japonii z Niemcami są zawsze przyjazne.

Oświadczenie swoje min. Hirota zakończył słowami: Nie wiadomo kiedy i w jaki sposób będzie zakończony zatarg z Chinami. Rząd japoński powtarza to, co już kilkakrotnie deklarował, iż tylko szczera współpraca japońsko-chińska może ustalić pokój w Azji wschodniej.

A ofensywa japońska trwa!

Tokio, 9. 5. PAT. Agencja Domei donosi: Dziś w godzinach południowych przekroczyło silne ugrupowanie wojsk japońskich rzekę Huaj między Nakinem i Hsuczeu, zdobywając umocnione pozycje chińskie na północnym brzegu tej rzeki.

Artyleria japońska bombardowała dziś miejscowość Hofei, położoną o 160 km od Nankinu.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 9. 5. (A) Dziś w drugim ciągnieniu padły większe wygrane:
20.000 zł — 128437,
10.000 zł — 72875
5.000 zł 41556 100770 104312 154390.
2.000 zł — 54161 70261 77249 78654 79557 87568 97529 98545 105060 108667 114198 117332 123199 138237 148273 157865.

(Pierwsze ciągnienie zobacz na str. 14).

Terroryści arabscy w walce ze szczepem Beduinów

Jerozolima, 9. 5. ŻAT. Banda licząca 50 terrorystów arabskich zetknęła się ze szczepem Beduinów z Beth San. Doszło do krwawego starcia, w czasie którego syn szeika został ciężko ranny.

W Tul Karem terroryści rzucili dziś 4 bomby. Na skutek eksplozji jedna Arabka została ranna.

Operacje wojskowe w trójkącie Nablus — Tul Karem — Dżenin są kontynuowane.

Amery -- przyszłym ministrem kolonii?

Londyn, 9. 5. ŻAT. W związku z oczekiwaną dymisją ministra kolonii Ormsby Gore, który otrzymuje obecnie tytuł lordowski po swym zmarłym ojcu, dzisiejsze pisma londyńskie zamieszczają różne przypuszczenia co do osoby jego następcy. „Daily Ekspress" sądzi, że najwięcej szans ma kandydatura b. ministra Amery, który był ministrem kolonii w latach 1924—1929 i jest doskonałym znawcą zagadnień Bliskiego Wschodu.

Ostatni dzień pobytu Hitlera we Włoszech

Rzym, 9. 5. PAT. Kanclerz Hitler opuścił dziś o godz. 9.30 Rzym, udając się do Florencji. Na dworcu żegnał kanclerza król w otoczeniu świty.

Mussolini wyjechał do Florencji innym, specjalnym pociągiem przed kanclerzem, tak że mógł go powitać na dworcu w Florencji.

Kanclerz Hitler przybył o godz. 14 specjalnym pociągiem na odświętnie przybrany dworzec Florencji. Na peronie oczekiwał go Mussolini w otoczeniu świty. W chwili serdecznego powitania obu mężów stanu, kanclerz Hitler wyraził swą radość z możności przebywania na ziemi włoskiej w tak ważnym dniu, jak dzisiejszy — dniu drugiej rocznicy ogłoszenia imperium włoskiego.

Połowa zapasów złota w posiadaniu U. S. A.

Waszyngton, 9. 5. PAT. Według statystyki departamentu skarbu, ilość złota w monetach wynosiła w całym świecie w dn. 1 marca r. b. 24 miliardy 100 milionów dolarów, z czego 12 miliardów 783 milionów znajduje się w posiadaniu Stanów Zjednoczonych.

Genewa zdetronizowana

KRAKÓW, 10 maja.

Wszystkie oczy zwrócone są na Rzym. Podchwytuje się skrupulatnie każdy najlżejszy szept, jaki przedostaje się stamtąd, w tym, słusznym zresztą, wyczuciu, że jeśli w tej chwili paść ma jakieś rozstrzygające słowo, tylko ze stolicy włoskiej spodziewać się go można. A choć teraz właśnie zbiera się Liga Narodów, nigdzie nie znać żadnego zainteresowania dla obrad genewskiej instytucji. Zimna jak głaz obojętność otacza zdetronizowaną Genewę.

Wszyscy ci tzw. „Besserwisser", ci, którzy zawsze z góry wszystko co do joty przewidują, dziś, zadowoleni z samych siebie i ze swych talentów jasnowidzenia, chełpią się znowu i na głos wykrzykują: „A nie mówiliśmy? Dawno już wiedzieliśmy, że myśl stworzenia aeropagu państw jest już w założeniu swym fałszywa i nierealna".

Nic bardziej obłudnego! Jeśli Liga Narodów nie dopisuje, wina w żadnym wypadku nie leży w ideowych jej założeniach. Winę ponosi nie Liga, ale n a r o d y. Myśl była i jest dobra, myśl była i jest zbawienna, wypaczyli ją tylko i wykoszlawili ci, którzy mieli być jej strażnikami.

Mogłaby o tym bardzo wiele powiedzieć sama Anglia, która chyba na swej skórze odczuła, jak bardzo klęska Ligi stała się jej własną klęską. Fatalna gra Wielkiej Brytanii w sprawie abysińskiej, położyła genewską instytucję na obie łopatki, ale i lew brytyjski zaskowyczał z ciosu, jakie sam sobie zadał. Własnymi nieopatrznymi pociągnięciami wyhodowała sobie Anglia groźnego rywala włoskiego, którego jednak tak łatwo mogła uśmierzyć, jeśli nie powalić. Mamiono Negusa zwodniczymi obietnicami, a dziś drogo za to się płaci. Anglia właściwie jest matką chrzestną osi Berlin—Rzym, która zrodziła się i urosła w potęgę dlatego tylko, że podkopany został autorytet Ligi Narodów.

Obecna sesja Ligi w Genewie nastraja niestety do bardzo pesymistycznych rozważań. Z Genewy pozostała li tylko forma i nic więcej. Sprawa uznania podboju Abisynii przez Włochy, została już f a k t y c z n i e załatwiona poza plecyma Ligi. Tu, w Genewie, ma się tę rzecz przeprowadzić li tylko po to, aby jeszcze zachować pewne f o r m a l n o ś c i. I co za rwetes, skoro biedny Negus, w rozpaczy swej daje jeszcze słaby znak życia! Wielcy dyplomaci chcieliby uniknąć spotkania z tym człowiekiem, którego sam widok przypomina im błędy i niesprawiedliwość, jaką popełnili. A tu on, jak tonący brzytwy, chwyta się jeszcze Ligi Narodów, wpłaca zdobyte gdzieś ze sprzedaży ostatnich resztek swego dobytku 50.000 franków, po to, aby nie zostać skreślonym z listy członków Ligi i móc przynajmniej swą obecnością zepsuć ten nastrój zgody i harmonii, w jakiej przedstawiciele narodów mieli kłaść swe podpisy na dokumencie, który dla Abisynii ma stać się oficjalnym aktem zejścia.

Pogrzeb Abisynii w Lidze będzie może na skutek tego mniej uroczysty, a bardziej dramatyczny — sam pogrzeb jednak i tak się odbędzie. Ale jeśli Abisynia doczekała się przynajmniej pogrzebu — biedna Austria i tego zaszczytu nie dostąpiła. O niej nawet najmniejsze słówko w Genewie nie padnie. Jej połknięcie przez Hitlera jest nawet formalnie w porządku!

Refleksja, jaka z tego wszystkiego da się wysnuć, jest następująca: Nie dlatego mogły na świecie w ostatnim czasie zdarzyć się tego rodzaju „fakty dokonane", ponieważ Liga Narodów jest bezsilna. Przeciwnie: Dlatego właśnie Liga jest dziś bezsilna, że czołowe mocarstwa raz jeden dopuściły do faktów dokonanych, którym łatwo można było zapobiec.

Liga jest teraz instytucją, w której słowo „narody" figurują jeszcze tylko w tytule. Nie tylko dlatego, że Niemcy, Włochy i Japonia z Genewy wystąpiły, ale i dlatego, że te państwa, jakie w Genewie pozostały, nie dbały o prestiż tej instytucji, która odpowiednio pokierowana, mogłaby była niejednokrotnie i ich własny prestiż uchronić.

H. P.

PRZEGLĄD PRASY

Wielkopolskie echa

Było rzeczą jasną, że z chwilą secesji grupy „Jutra Pracy" i Związku Młodej Polski, Ozon rozpocznie silnie podkreślać swoje antysemickie i nacjonalistyczne tendencje, by nie pozwolić się zdystansować ani przelicytować w radykaliźmie nacjonalistycznym. Mowa szefa Ozonu, wygłoszona w ub. niedzielę w Poznaniu (piszemy o niej obszernie na czele numeru) nie jest właściwie żadną niespodzianką. Do zachwytów pod adresem „rdzennie" polskiego handlu, rzemiosła i przemysłu w Wielkopolsce można się już było przyzwyczaić, bo w tej dziedzinie stała się Wielkopolska jakby Mekką. Ale przy wszystkich zachwytach powstarzają się twierdzenia, które z punktu widzenia historycznego są błędne i wymagają pewnej poprawki. Przyjrzyjmy się bliżej następującemu wyimkowi mowy szefa Ozonu wygłoszonej w Poznaniu:

> Pod rządami rosyjskim i austriackim mieszczaństwo polskie nie miało należytych warunków rozwoju, w wyniku czego cały prawie handel i olbrzymi procent rzemiosła znalazł się w rękach obcych, a przede wszystkim żydowskich. Powstały w tym czasie w większych miastach całe dzielnice żydowskie, koncentrujące w sobie handel; we wszystkich niemal miasteczkach nie tylko handel, lecz i większość rzemiosła znalazła się w rękach żydowskich.
>
> Jedynie w Wielkopolsce rozwinęło się w tym czasie szeroko polskie mieszczaństwo i t. d.

Teza, że pod rządami rosyjskim i austriackim mieszczaństwo polskie nie miało należytych warunków rozwoju a za to Żydzi mieli należyte warunki rozwoju — wywołać musi zdziwienie. Jeśli już mowa o stosunkach pod zaborem rosyjskim czy austriackim to jest rzeczą przecież powszechnie wiadomą, że w stosunku do Polaków Żydzi byli traktowani o wiele gorzej a ucisk stosowany do Żydów był przysłowiowy zwłaszcza w zaborze rosyjskim. Czy li, że szanse rozwoju dla mieszczaństwa polskiego były korzystniejsze a w najgorszym razie — równe. Jeśli zaś mieszczaństwo polskie nie rozwinęło się pod zaborem rosyjskim i austriackim, to stało się to — tak przynajmniej stwierdzają zgodnie wszyscy historycy polscy z tej przyczyny, że i pod zaborem rosyjskim i pod zaborem austriackim Polacy w przeciwieństwie do Żydów mieli wolny dostęp do administracji, do urzędów i garnęli się do tych stanowisk, lekceważąc sobie takie zawody jak handel, rzemiosło i przemysł.

Podobna przyczyna odegrała decydującą rolę w p o w s t a n i u polskiego mieszczaństwa w Wielkopolsce. Tam znowu w tzw. erze Flottowa, kiedy rozpoczęły się pierwsze akty germanizacyjne z a m k n i ę t o Polakom dostęp do administracji i urzędów, wskutek czego zwrócili się do handlu, rzemiosła i przemysłu. Tak wygląda rzeczywistość historyczna. A rzeczywistość ta wskazuje, że tworzenie pewnych gałęzi gospodarczych, to nie sprawa mów, agitacji, specjalnych przywilejów i pikiet, lecz wynik procesu historycznego, który nie da się przekroczyć.

Locker-Lampson interpeluje

Londyn, 9. 5. ŻAT. Na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin poseł Locker Lampson protestując przeciwko projektowanemu wywłaszczeniu „niearyjczyków" w Niemczech, interpelował premiera, czy wyznaczy on termin debaty nad wnioskiem domagającym się podjęcia kroków przeciwko wywłaszczeniu „niearyjczyków" i w obronie bezbronnych mniejszości. Premier Chamberlain odpowiedział: nie. W obecnym stanie rzeczy nie będę popierał otwarcia dyskusji nad tym wnioskiem.

W świetle cyfr

Mówi się i pisze się duże ostatnio o kupiectwie poznańskim, o jego wielkich zasługach, nacechowanych rzetelnością, solidnością, głęboką uczciwością itp. i stawia się poznański handel za wzór. „Hajnt" przytacza ciekawe cyfry na podstawie Rocznika statystycznego co do rozwoju gospodarczego Wielkopolski i polityki handlowej tego wzorowego handlu. Z zestawienia „Hajntu" wynika jasno, że niemal wszystkie produkty pierwszej potrzeby są na terenie Wielkopolski o wiele droższe, niż w innych województwach. A po tym twierdzeniu zilustrowanym licznymi cyframi pisze „Hajnt":

> Z oficjalnego Rocznika statystycznego można się dowiedzieć ciekawych rzeczy. Tak, n. p. stwierdzono, że w rubryce bankructw znajduje się Wielkopolska na pierwszym miejscu. W czasie gdy liczba przedsiębiorstw handlowych w zachodnich prowincjach stanowi 20 procent ogólnej liczby w Polsce, to bankructwa wynosiły tam przeszło 22 procent.
>
> A co się tyczy płatników podatkowych, to Wielkopolska nie ma się czym szczycić. Od roku 1929 do roku 1935 wykreślono z rejestru płatników podatku dochodowego w zachodnich prowincjach nie mniej jak 57.207 osób, co oznacza 43 procent.

W świetle cyfr nie wygląda to ani tak podniośle, ani tak solidnie, jak w świetle rozmaitych mów. A cyfry zaczerpnięte są z oficjalnego Rocznika statystycznego.

Nie wystarczy nieruchomy fotel senacki

Wileńskie pismo demokratyczne „Kurier Powszechny" omawia jeszcze raz nominację prof. Bartla i zachowanie się prasy ozonowej wobec tego faktu. „Kurier Powsz." pisze:

> W konsekwencji mowy katowickiej wicepremiera Kwiatkowskiego, którego ten przejściowy mandat pochodził niewątpliwie z Zamku Pan Prezydent R. P. powołał ponownie do czynnego życia politycznego swego serdecznego przyjaciela i bezwątpienia najwybitniejszego męża stanu obozu pomajowego prof. Kazimierza Bartla przez mianowanie go senatorem.
>
> Nominacja nastąpiła jeszcze w dniu 4 bm. Jasnym się stało, jak to już wczoraj daliśmy do zrozumienia, że dla takiej indywidualności jak nominat nie wystarcza nieruchomy fotel senacki, że b. pięciokrotny premier przy boku Wielkiego Marszałka powraca przez drzwi senatu do aktywnej roli w polityce. Tymczasem w „Gazecie Polskiej" do wczoraj nie znalazło się nawet miejsca na wzmiankowanie o tym fakcie, a jednocześnie ukazał się artykuł wybitnie antykonsolidacyjny, w czambuł odsądzający od prawa gospodarzenia Polską wszystkie pozaozonowe partie i grupy polityczne. Zakładamy, że „Gazeta Polska" uczyni wszystko, ażeby znegliżować efekt ostatniej nominacji politycznej.

Nie pierwszy raz sprawy, które najbardziej interesują opinię publiczną, pojawiają się w oficjalnej „Gazecie Polskiej" we formie petitowej notatki. Tę metodę zastosowano także wobec polityka o którym wszyscy mówią, że „nie wystarczy mu tylko nieruchomy fotel senacki.""

Przesadna reklama

„A. B. C." nieustannie reklamuje polski przekład osławionej książki Pranajtisa. Używa przy tym takiego tricku reklamowego:

> Książka, którą planowo Żydzi wykupują...

Przesada, panowie, gruba przesada! Ktoby się tam ze Żydów starał o to, ażeby usunąć tego rodzaju bzdury! Nie przypisujemy zbyt wiele znaczenia takiej książce, żeby ją aż wykupywać. A poza tym dla nas jest rzeczą jasną, że książka została wydana z funduszów takiego wydawnictwa, które jest przez Żydów bezwiednie bojkotowane. Bojkotujemy zdecydowanie n. p. wydania „Instytutu Fleischhauera w Erfurcie.

(Rl)

Kłopoty i trudności angielskiej polityki zagranicznej

Dziś — i przed laty trzynastu. — Jaką wartość mają pakty rzymskie. — City uspokaja, Labour Party alarmuje. — Perspektywy hiszpańskie. — Wyjaśnienia Chamberlaina w parlamencie. — Sprawa palestyńska. — Krytyka Lloyda George'a. — Dwalata pełne napięcia

(Korespondencja własna „Now. Dziennika") LONDYN, w maju.

Prawie trzynaście lat temu siedział pan Neville Chamberlain w ławach rządowych, słuchając expose polityki zagranicznej swego brata przyrodniego, Austena Chamberlaina. Rząd J. K. M. prosił podówczas Izbę Gmin o aprobatę Paktu Lokarneńskiego. Zdawało się że tragiczne dni wojny światowej zakończone surowym dla Niemiec Traktatem Wersalskim zostały ostatecznie przekazane do archiwów historii. Niemcy po raz pierwszy od dni sierpniowych 1914 wkraczały do rodziny narodów europejskich, jak równi z równymi. Nad głowami Brianda i Stresemanna unosiła się gloria twórców „nowej" Europy... Zawarty w przyjaznej atmosferze lokarneńskiej pakt nie napotkał w W. Brytanii na prawdziwą opozycję ze strony Labour Party p. Ramsaya Mac Donalda. Nie wiele znaczyła wtedy różnica poglądów ideologicznych, a tragiczna śmierć Matteotiego nie przeszkodziła opozycji J. K. M. pochwalić pokojowej polityki królewskiego (jeszcze nie jednak cesarskiego) rządu Italii.

Wiele zmieniło się od tego czasu, a debata nad rezolucją Mr. Neville Chamberlaina proponująca aprobatę ostatniej umowy z Italią dała nam obraz rozpiętości zmian jakie zaszły w Europie. Zmiany okazały się tak gwałtowne, metody dyplomacji tak różne, że nawet tradycyjnie wzorowe formy obrad Parlamentu brytyjskiego nie mogły wiele przyczynić się do pokrycia niezadowolenia tej części społeczeństwa, która reprezentowana przez opozycję socjalistyczną i liberalną, przekracza jednak w rzeczy samej szranki tych partyj. Brat Austena Chamberlaina nie miał tak łatwej pozycji jak współtwórca paktów lokarneńskich, jakkolwiek machina partyjna z góry zapewniała mu stuprocentowe zwycięstwo.

Czegoż bowiem podjął się Neville Chamberlain? Zasiadając w rządzie narodowym od roku 1931, przewodząc temu rządowi od roku 1937, musiał przyznać, iż pakty rzymskie nie stały się ukoronowaniem akcji dyplomatycznej i politycznej Anglii prowadzonej od szeregu lat powojennych, ale wprost potwierdzeniem niepowodzenia i porażki tejże linii politycznej. Mowa Premiera Chamberlaina stała się dowodem, iż jego własna polityka, wzgląd nie polityka posiadająca jego placet jeszcze jako ministra w gabinecie lorda Baldwina, okazała się nieskuteczną. Układy zawiera się w stolicy zwycięscy, i podpisanie paktu w Rzymie może mieć swą nieprzypadkową wymowę. W tym dziwnym dzisiejszym przewartościowaniu wartości polityka p. Chamberlaina cieszy się poparciem najbardziej konserwatywnej części społeczeństwa, poparciem City, wielkiego przemysłu, wielkich linii okrętowych, słowem tych, którzy na wojnie mogą stracić dobra doczesne, inne od życia.

W tym pomieszaniu pojęć socjalistyczna, międzynarodowa Labour Party stała się rzecznicą interesów narodowych, imperialnych i państwowych. Gdy akcjonariusze Rio Tinto myślą ze zgrozą o wywłaszczeniu kopalń na wypadek zwycięstwa rządu hiszpańskiego, socjaliści wskazują na tragiczne skutki możliwości ustabilizowania reżimu faszystowskiego w Hiszpanii, który bez względu na to, czy wojska i materiał wojenny zagraniczny będą wycofane czy nie, stanie się jedynie marionetką w ręku Mussoliniego. A ta niebezpieczna polityka oznacza nic innego jak tylko dopuszczenie możliwości zamachu na Gibraltar, sparaliżowanie sojuszniczej Francji, bazami na Balearach, lub zakazem transportu francuskich wojsk kolonialnych do Metropolii via Hiszpania. Gdy akcjonariusze Ferrolu i Rio Tinto popierają gen. Franco w obronie swych interesów finansowych, patriotyczni socjaliści bronią dróg imperialnych.

Ale City uspokaja opinię publiczną Anglii. Ludzie City zdają się jakby na — „jakoś to będzie".

Wierzą, że prędziej czy później Franco, rządca zrujnowanej Hiszpanii zwróci się do wielkich rynków pieniężnych z prośbą o pożyczkę. Nie pójdzie on oczywista do swoich protektorów, nie pójdzie ani do Hitlera, ani do Mussoliniego. Ci ludzie nie mają środków dla, budowania trwałych wartości. Zamienili oni całe bogactwo swych narodów na narzędzia niszczenia. I wtedy (myślą panowie z City) przyjdzie nasza kolej. Walcząc do ostatniej kropli krwi (żołnierza włoskiego) zbierze City łatwe żniwo, poddając Hiszpanię w zupełną zależność finansową. A że za zależnością finansową idzie i uległość polityczna — w miejsce dumnych pretorianów faszystowskich rządzić będą skromniejsi buchalterzy angielscy.

City przekonała rząd, i polityka Wielkiej Brytanii przestała brać na serio uczciwie wypracowany przez Leona Bluma plan nieinterwencji, który w wypadku realnego zastosowania, byłby zdławił rewoltę wojskową w błyskawicznym czasie. Z tą chwilą rzeczy musiały się potoczyć swoim torem. I dlatego też mimo ostrzeżeń patriotycznych socjalistów wskazujących na głębokie przeciwieństwo interesów angielsko - italskich w basenie morza Śródziemnego, doszło w tych warunkach do układu w Rzymie. Tego układu też bronił premier w parlamencie. Mówił wiele o zaufaniu, o przywróceniu normalnych warunków współpracy międzynarodowej z Italią, stwierdził, że musi uznać podbój Abisynii, ponieważ inne mocarstwa (jak np. Czechosłowacja, Litwa, Łotwa, Albania i in.) zrobiły to samo, mimo, że ich wierność do Ligi nie można zaprzeczyć. Premier stwierdził, że w sprawie Palestyny nie zawarto żadnego pisemnego układu, ale rząd włoski dał ustne przyrzeczenie, iż nie będzie robił trudności administracji palestyńskiej. Ze swej strony rząd brytyjski zapewnił Włochy, iż uzasadnione interesy italskie w tym kraju będą uszanowane. Jakie są te „uzasadnione" interesy oraz dlaczego nie utrwalono tych stypulacyj na papierze, nie można się było niestety z ust premiera dowiedzieć.

W dyskusji uzupełniającej natomiast oświadczył parlamentarny podsekretarz stanu Foreign Office, p. H. Butler, że w sytuacji w której rząd brytyjski nie przystąpił jeszcze do definitywnego załatwienia sprawy palestyńskiej, negocjacje z Italią w tym przedmiocie nie mogły siłą faktu wyjść poza to co zostało zrobione. Oczywista cały problem wartości włoskich przyrzeczeń zarówno pisemnych jak i ustnych zostaje w tym momencie poza sferą naszych rozważań. Zaostrzenie się fali terroru arabskiego wskazuje raczej na giętkość zobowiązań italskich. Opinia Anglii śledzi z żywym zainteresowaniem przebieg wizyty „führera" we Włoszech. Rozumują tutaj bowiem słusznie, że polityka ustępstw Chamberlaina może tylko wtedy mieć uzasadnienie, jeżeli doprowadzi do rozluźnienia osi Rzym - Berlin. Gdyby rozmowy rzymskie wskazały praktycznie dalszą pełną zgodność poglądów obu dyktatorów, to pakty rzymskie okazałyby w pełni swą wątpliwą wartość dla W. Brytanii.

W czasie ostatniej debaty, poważnej ale i ostrej krytyki poddał rząd stary lew walijski — Lloyd George. Badając sytuację między narodową z punktu widzenia układów rzymskich, zapytuje on, czy wprowadziły one uspokojenie w świecie, czy też podnieciły one atmosferę wojenną. Lloyd George dochodzi do konkluzji, że sytuacja światowa pogorszyła się znacznie od rozpoczęcia rozmów z Italią. Nastąpiło gwałtowne zajęcie Austrii zbrojną ręką, a równocześnie ogłoszono dalsze wzmożenie zbrojeń angielskich. I tu rzuca brytyjski „ojciec zwycięstwa" z emfazą w Izbę Gmin: „Nie przeznaczylibyście na zbrojenia dwa miliardy funtów, gdybyście nie wiedzieli, że sytuacja jest pełna napięcia i niebezpieczeństwa. Gdzie korzyść w pakcie rzymskim? Przypuśćmy, że wybuchnie wojna. Czy Mussolini zostanie przy Hitlerze, czy też będzie trzymał się litery i ducha paktu z nami? Ależ pakt ten nawet nie zawiera zobowiązania Mussoliniego dotrzymania neutralności w wypadku wojny!"

Na te kwestie nie znaleziono w debacie odpowiedzi. Kraj zaś czeka na wyjaśnienia zadane przez starego Walijczyka, albowiem W. Brytania wie, że stoi wobec dwóch pełnych napięcia lat, które mogą wiele zaważyć na losie Imperium Brytyjskiego. Klucz sytuacji dalej leży w basenie morza Śródziemnego. Lecz jedno jest pewnym. Trzeciego układu z Włochami po niespełnionym gentlemen agreement i po ewentualnie niedotrzymanym pakcie rzymskim Neville Chamberlain nie będzie mógł zawrzeć. Niepowodzenie kwietniowego układu byłoby przypieczętowaniem losu administracji konserwatywnej w najbliższych i niedalekich już wyborach powszechnych.

FELIKS WIRTH

MARIA APTE

W obliczu wielkiej akcji

Ustosunkowanie się społeczeństwa żydowskiego do wszystkich akcji — jakie świat syjonistyczny w czasach obecnych przeprowadza, jest niejako świadectwem dojrzałości, świadectwem poczucia naszej odpowiedzialności wobec swego Narodu, wobec jego teraźniejszości i przyszłości.

Nie byłoby właściwie potrzeby dziś specjalnie akcentować ważność tej wielkiej i pięknej akcji „Hagalila“, gdyby nie tragiczna sytuacja żydostwa golusowego, która jak się nam czasem zdaje, jest także i po to wytworzona, by tłumić nasz zapał, by szerzyć zwątpienie, by niszczyć nasz entuzjazm i wiarę w ideę.

Dlatego właśnie dzisiaj, kiedy tragizm tej sytuacji doszedł niemal do zenitu, musimy sobie wyraźnie i jasno uprzytomnić, że nie wolno nam opuszczać rąk w bezczynnej apatii, nie wolno tracić wiary w własne siły i możliwości. Przeciwnie, aby móc się przeciwstawić naporowi wrogich sił z zewnątrz, musimy to niewidzialne może dla oka, ale w duszach i sercach naszych głęboko tkwiące uczucie wspólnoty naszego losu i naszego przeznaczenia wzmocnić i uodpornić, musimy silniej niż dotychczas to, co jest istotne, co jest pozytywne w naszym ruchu odrodzeniowym — odbudowę Erez Israel chronić, wzmacniać i popierać.

To też jest prawdziwą zasługą naszego ruchu odrodzeniowego, że umie właśnie wyrywać masy żydowskie z gnuśnej pasywności naiwnego obserwatora losu swojego narodu i wlewać w te masy wiarę, wolę, siłę i zdolność wykuwania własnego przeznaczenia drogą silnej, ofiarnej samopomocy całego żydostwa.

I nie jest przypadkiem, że dziś w obliczu wielkich i tak poważnych wydarzeń politycznych naszego ruchu — przychodzi K. K. L. z wezwaniem do akcji „Hagalila“. Żydowski Fundusz Narodowy jest i pozostanie głównym czynnikiem, najistotniejszym instrumentem, jakby wcieleniem myśli żydowskiej samopomocy, której siła i ważkość zależała zawsze jedynie i wyłącznie od nas samych — której kolonizacyjne postępy są i będą niczym innym jak tylko odzwierciedleniem czynów społeczeństwa żydowskiego wobec Erec Israel.

Dyskusja polityczna dokoła przyszłości Palestyny znowu wysuwa na pierwszy plan kwestię posiadania ziemi, jako pozostającą w bezpośrednim związku z zdolnością absorbcyjną kraju. Pięcioletni plan K. K. L. — hasło wykupu tysięcy dunamow ziemi w Górnej Galilei i Hule otwierają nowe drogi, nowe możliwości osiedlenia dla tysięcy Żydów, dla których Palestyna jest dziś jedyną ostoją, jedynym świetlanym punktem.

Tak bowiem jak Emek Jezreel stał się symbolem nowej kolonizacji rolnej, jak Emek Zebulun stał się podporą szybkiego i wspaniałego rozwoju Haify — Emek Chefer — centrum kolonizacji stanu średniego, tak zapomniana przez 20 lat urodzajna, piękna, Górna Galilea jak najprędzej ożywić się powinna nowymi, pięknymi, tętniącymi życiem koloniami spełniającymi równocześnie poważną rolę polityczną.

Społeczeństwo żydowskie chyba w pełni zdaje sobie sprawę w jak silnym stopniu wielkie pociągnięcia polityczne i ewentualne gwarancje dla Palestyny zależne są od praktycznej pracy i jej wyników; ziemia bowiem i jej kolonizowanie, sprawiły dopiero, że mogliśmy się stać obiektem politycznych rozważań. Tych zaś dwadzieścia kilka nowych osiedli, jakie na najbardziej eksponowanych punktach dzięki heroizmowi naszej młodzieży powstały w ostatnich kilku miesiącach, są tylko jeszcze jedynym dowodem potwierdzającym ważność działalności K. K. L. i konieczność naszej z nim współpracy.

A któż bardziej, intensywniej, serdeczniej jak my kobiety i matki żydowskie, powinien dbać o odbudowę Palestyny — jako Ojczyzny dla naszych dzieci.

Nie musimy więc dopiero przekonywać, wzywać i apelować, bo wierzymy, że na pierwsze wezwanie staną kobiety żydowskie, kobiety z WIZO w pierwszych szeregach tej „pokojowej armii pracy“, jaką stworzył K. K. L. ze swych współpracowników. Ta bowiem zupełnie specyficzna, praktyczna i konstruktywna praca odbudowawcza Keren Kajemetu, w której spotykamy się wszyscy bez względu na różnice zapatrywań i przekonań politycznych — ta praca najbardziej też odpowiadająca apolitycznemu charakterowi naszej organizacji, znajduje rzeczywiście zawsze wyjątkowy rezonans wśród członkiń WIZO.

Skrupulatność kobieca i obowiązkowość, przede wszystkim zaś ta specyficzna intuicja kobieca znajdzie z pewnością odpowiednią drogę do serc i umysłów społeczeństwa żydowskiego, które dziś chętniej aniżeli zawsze i szczodrzej niż dotychczas spełni powinno swój obowiązek wobec tego funduszu, otwierającego drogę tysiącom i setkom tysięcy tych, którzy przyjść pragną i przyjść powinni do Erec.

W poczuciu ważności chwili kobiety nasze staną na wysokości zadania i wysuną się na czoło akcji „Hagalila“.

Szkoła morska w Palestynie

Jerozolima, 9. 5. ŻAT. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Palestin and Middle East“ przez p. Dawida Remeza, wiceprezesa „Ocar Mifalej-Hajam“, ten ostatni udzielił informacji o założeniu szkoły morskiej przy Technikum Haifskim. Program tej szkoły odpowiada programowi angielskich szkół morskich. W imieniu Brytyjskiej Ligi Morskiej lord Lloyd oświadczył, iż gotów jest poprzeć kształcenie morskie młodzieży żydowskiej w Palestynie.

—<>—

Nafta i złoto w Saudii

Kair, 9. 5. ŻAT. Ambasador Saudii w Londynie Mapez Wahaba, który bawił w Kairze w drodze do Tokio, gdzie ma reprezentować Ibn Sauda na otwarciu pierwszego meczetu muzułmańskiego w Japonii, oświadczył przed stawicielom prasy, że rząd Saudii udzielił towarzystwu „Standard Oil of California“ koncesji na eksploatację źródeł naftowych w Isha nad Zatoką Perską. Narazie prowadzone są tam prace wiertnicze i przypuszczalnie za dwa lata przystąpi się do eksploatacji pól naftowych. Koncesji udzielono na lat 60 i za każdą wydobytą tonnę nafty towarzystwo płacić ma rządowi 4 szylingi w złocie. Towarzystwo zobowiązało się też dostarczyć rządowi Ibn Sauda pewną ilość nafty.

Pewne towarzystwo angielskie uzyskało koncesję na eksploatację pokładów złota w Hedżadzie. Towarzystwo to przystąpiło już do budowy małego portu niedaleko Dżeddy.

—<>—

Akcja pomocy na rzecz Żydów austriackich w Anglii

Londyn, 9. 5. ŻAT. W związku z otwarciem akcji zbiórkowej na rzecz Żydów austriackich wygłosił przemówienie na zgromadzeniu żydowskim lord Reading. Lord Reading zobrazował tragiczną sytuację Żydów austriackich, zaznaczając, że zanim przyniesie rezultaty szlachetna inicjatywa prezydenta Roosevelta, Żydzi angielscy powinni przeprowadzić akcję ratowniczą na rzecz ich współbraci w Austrii. Lord Reading jest przekonany, że sumienie świata żyje i opinia światowa nie pozostanie obojętna wobec tych systematycznych prześladowań.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył **Alfred Liefeld**

18)

Cóż bowiem za argumenty mogą władze przeciwstawić skargom dowódców, którym zabiera się działowych i kanonierów?

To samo dotyczy kompanij ciężkich karabinów maszynowych, to samo — oddziałów saperskich. A przecież dla wszystkich tych jednostek miarodajna jest zasada, przestrzegania w drużynach piłki nożnej, czy w ósemkach wioślarskich: trzy czwarte sukcesu, to zgranie się i jednolitość zespołu. Każdy nowy żołnierz, ożywiony najlepszymi nawet chęciami, stanowi kulą u nogi, obniżając coraz bardziej wartość bojową żałosnych resztek armii wschodniej i niwecząc jej zdolności ofensywne, bardziej nieodzowne, niż chleb powszedni. Jego Królewska Wysokość Wódz Naczelny Armii Wschód zmuszony będzie w końcu energicznie wystąpić o zaniechanie tych praktyk, co stanowczo jest bardziej celowe, że pozwolą sobie sparafrazować Schillera, niż dotychczasowy upór w ich kontynuowaniu.

— Pan generał jest w błędzie — sprostował z powagą Ellendt — sparafrazowana cytata należy nie do Schillera, lecz do Shakespeare'a, którego stan posiadania doznał w ten sposób szwanku.

Generał nie dał się zbić w tropu i odsalutował z powagą, mówiąc:

— Dziękuję posłusznie za zwrócenie mi uwagi, ale póki jesteśmy z Anglią w stanie wojny, wszystkie cytaty są własnością Schillera.

Książę — feldmarszałek parsknął śmiechem, w jego zaś ślady poszli i inni panowie, trzęsąc sutymi naramiennikami, aż im poczerwieniały grube, fałdziste karki. A pułkownik Mutius wykorzystał chwilę odprężenia, bagatelizując po prostu całą sprawę: zgłoszone uwagi poda do wiadomości pana feldmarszałka von Hindenburga, jakkolwiek są raczej nieaktualne, bo przegrupowanie jest już na ukończeniu.

Ale książę nie pozwolił tak łatwo pułkownikowi wykręcić się sianem. Marsz w głąb kraju nieprzyjacielskiego, jaki ma być podjęty w dniach najbliższych, może napotkać na nieprzewidziane przeszkody. [illegible] wojskowe ententy dokładają z pewnością wszelkich starań, by wznowić działania wojenne na Wschodzie, a wiadomo, że wojska rewolucyjne dokonują czasem cudów. Inna sprawa, że lud rosyjski znużony jest wojną i ma dosyć bezsensownych jatek. Panowie Lenin i Trocki zdają sobie niewątpliwie sprawę z tych nastrojów. Jeśli bowiem ich apel pod adresem koalicji o przyłączenie się do akcji pokojowej przeszedł bez echa, to przecież pośród własnego ludu mogą liczyć na więcej posłuchu, zwłaszcza gdy okrutni Niemcy uszczkną Rosji gubernie południowe i zachodnie. I dlatego właśnie należy corychlej skończyć z wpływami poszczególnych koteryj na rozwój wypadków, od których zależy tak wiele.

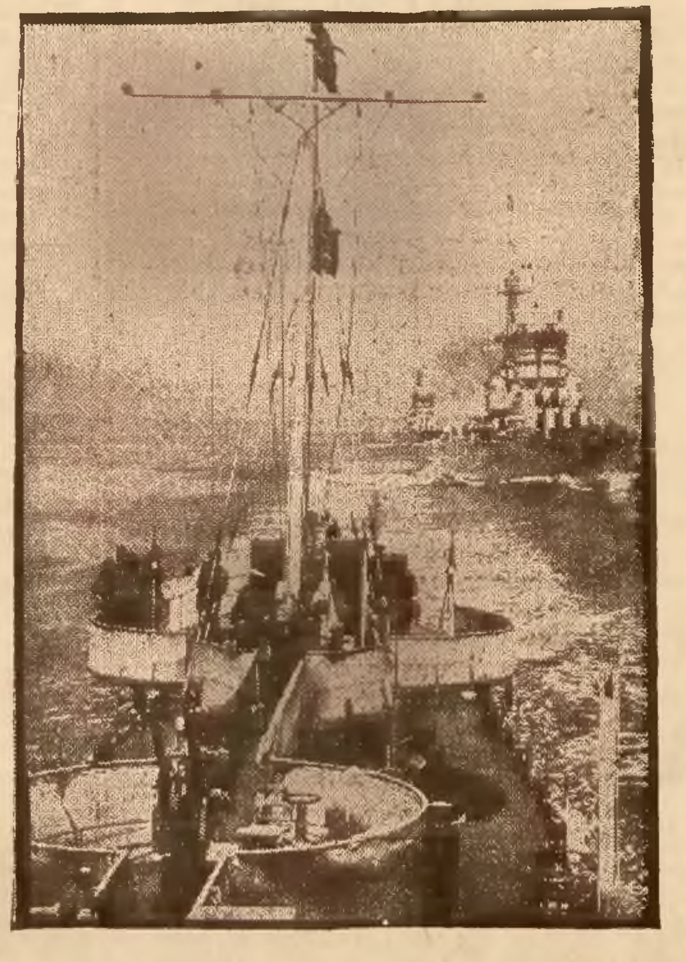
Pułkownik Mutius przygryzł wargi. Co właściwie knuje ten stary uparciuch bawarski? Jak śmie przeciwstawiać się zdaniu ludzi, na których barkach spoczywa brzemię odpowiedzialności za teraźniejsze i przyszłe losy Niemiec. Bo proszę, jak zaraźliwie działa zły przykład z góry: oto znowu niejaki baron von Ellendt „prosi posłusznie“, by jeszcze przed rozpoczęciem początku dziennego wyłożona została opinia N. D. A. o sytuacji na froncie łodzi podwodnych. Od roku trwa już wytężona, niekrępowana niczym wojna korsarska, a jej to sprawą na miesiąc przed załamaniem się Cesarstwa Rosyjskiego do przeciwników Niemiec przyłączyły się Stany Zjednoczone, utrzymywane przez trzy lata w neutralności dzięki zbiorowym wysiłkom Niemców amerykańskich, Żydów i irlandzkich katolików. Jak ustosunkować się do nazbyt pewnej siebie Admiralicji, która wczoraj obiecywała, że w ciągu sześciu tygodni, dziś znowu, że za sześć miesięcy najdłużej zmusi się przez odcięcie dowozu Anglię do kapitulacji? Tymczasem przekorni Anglicy wciąż jeszcze, a nawet uporczywiej niż kiedykolwiek trzymają się na swoich pozycjach, obejmując coraz rozleglejsze odcinki frontu. Czy nie należało by sądzić, że bez Ameryki, a po wyeliminowaniu Rosjan już teraz byłby możliwy kres wojny, przez co odpadłaby konieczność zasilania frontu zachodniego świeżym wciąż materiałem ludzkim.

D. ELWITO

Strzały... ostrzegawcze na morzu i lądzie

(Specjalny reportaż „Nowego Dziennika") NEAPOL-RZYM, w maju.

Około godziny pierwszej w nocy z środy na czwartek, odjechał duce do Neapolu. Na dworcu żegnali go Jego Królewska Mość i Hitler. Zaraz po przybyciu Mussolini w odkrytym aucie przejechał przez ulice miasta i ku swemu zadowoleniu znalazł Neapol, odpowiednio przygotowany na przyjęcie „przyjaciela". Noc spędził duce na okręcie admiralskim „Conte di Cavour." Rano na pokładzie statku znaleźli się Wiktor Emanuel III., Hitler, następca tronu i reszta osobistości. „W tym dniu fuehrer mógł oszacować siłę morską Italii. Jej potęgę, jej sprawność, jej entuzjazm". I dalej, według słów p. Virginio Gaydy: „Świat mógł się w tym wielkim dniu przekonać, że Italia jest dostatecznie uzbrojona i dalej się zbroi, a współpraca harmonijna między Germanią a Włochami, kontynuowana jest w duchu pełnej ochoty i zapału."



Fragment defilady floty

Jaka będzie ta współpraca w przyszłości, to się dopiero okaże, ale że naprawdę Włochy są imponująco uzbrojone, mógł się każdy (także attachées wojskowi akredytowani w Rzymie) przekonać, kto znalazł się w tym dniu w Neapolu. Flota ustawiła się między Capri, Ischia a Sorento (cóż za piękna dekoracja wojenna!) 200 jednostek floty włoskiej znalazło się na wodach neapolitańskich. Dwie eskadry ustawiły się naprzeciw siebie. Można było zobaczyć wszystkie jednostki marynarki wojennej. Od wielkich okrętów wojennych, po przez pancerniki, bojowe i lekkie krążowniki, torpedowce wszelkiego rodzaju, aż po łodzie podwodne, skończywszy na zgrabnych i lekkich kanonierkach. Manewry morskie odbyły się z zadziwiającą zręcznością i... szybkością. Eskadry schroniły się za zasłony dymne. Nurkowce poszły pod wodę. Podpłynęły pod „nieprzyjaciela", wyrzuciły kilka „celnych torped" i powróciły do swej eskadry. Nad okrętami krążyły samoloty, armaty strzelały pod niebiosa. Samoloty zrzucały bomby gazowe, zasłaniały się obłokami.

Zwycięstwo było po obu stronach. Obydwie flotyle morskie i ta powietrzna, odniosły zwycięstwo na całej, morskiej i powietrznej, linii. Kiedy ten prowizoryczny — na razie — atak minął, dymy opadły, na morzu za okrętami wślad biegły długie ogony piany.

Manewry zakończyły się galowym obiadem przy królewskim i książęcym stole, ozdobionym czerwonymi różami. A na deser orszak udał się do Opery San Carlo, by zaszczycić galowe przedstawienie, wysłuchaniem pierwszych dwóch aktów „Aidy."

Armaty na morzu nie miałyby wartości bez armat na lądzie. Na strzały morskie musiały wszak dać odpowiedź strzały lądowe. Cóż warta marynarka bez piechoty, i naodwrót. Pospieszono więc z powrotem do Rzymu. Wielka rewia wojskowa miała miejsce w piątek przedpołudniem. Kto nie mógł się zaopatrzyć w bilet na trybuny, musiał z niej zrezygnować. Ulice bowiem naokoło trybun były zamknięte wojskiem. Bez biletu wstępu nie można było nigdzie zobaczyć. Patrole nie przepuszczały nikogo (nawet gospodynie nie mogły po zakupach powrócić do swych mieszkań). Musiały czekać syreny, dającej sygnał o 12 godzinie, z wybiciem której zakończyła się rewia. Około 40.000 wojska przemaszerowało koło honorowej loży, przez Via Del Impero, Via Triomfale ku Piazza Venezia. Setki tanków, setki armat, ciągniętych przez motory. Wszystko zmotoryzowane, wszystko unowocześnione. Konie służyły tylko pod wierzch — ludziom. Przeciągnęły oddziały alpinistów, oddziały karabinierów królewskich z napoleońskimi pierogami na głowach, z czerwonymi pióropuszami i czerwonymi lampasami u spodni, oddziały... z trupimi czaszkami na hełmach, jazda na koniach i mułach. Kanonierzy, siedzący okrakiem na lufach armatnich, w... białych rękawiczkach. Oddziały — ni to piechota, ni jazda — defilujące na motorach, oddziały na rowerach, w autach. A nad głowami szybowały wciąż wojskowe samoloty.

Uciechą, jak przy wszelkich tego rodzaju paradach, byli „czarni". Egzotyczni żołnierze, pędzący piechotą lub jadący na osłach, egzotyczni i tajemniczy o twarzach, zakrytych białym zawojem lub z turbanami na głowach, dumnie siedzący na wielbłądach. I może te oddziały, najprymitywniej uzbrojone, najmniej liczne, najmniej groźne i... dzielne, wzbudziły w sercu fuehrera najwięcej zazdrości. Oddziały z Etiopii, Libii, wojska z kolonij afrykańskich. Wszak i takie posiadały niegdyś Niemcy i straciły je, wraz z koloniami. Można śmiało przypuścić, że te, na ostatku ustawione, „czarne, kolonialne oddziały", zepsuły humor fuehrera.

Ale oto już w kilka godzin później chyba wszystko to zostało zapomniane. Widowisko na Piaza di Siena, w zachodniej części Pincia, w tej stronie wspaniałego ogrodu, zwanego „Villa Borghese". 15.000 Włochów bierze udział w ogromnym spektaklu. 15.000 Sardyńczyków, Sycylijczyków, Kalabryjczyków, mieszkańców z Abruzzo, z Lukarnii, Umbrii, Aemilii, Lombardii, Piemontu, Ligurii, Włochów od ognistej Etny aż po Alpy. Tuż przy trybunie Mussoliniego i Hitlera ustawiły się chóry, orkiestry, balety. Orkiestra składająca się z 900 filharmoników, odegrała „hymn pracy", raz po raz roziegały się dźwięki „hymnu Imperium". Odegrano wyjątki z oper Pucciniego, Verdiego i Wagnera. Tańce w kostiumach regionalnych, w świetle reflektorów, na tle zieleni, dały „znawcom" niemieckim wielkiej i czystej sztuki, nielada ucztę. Wieczór zakończył się „karuzelą wojskową", która przed oczyma widzów roztoczyła historyczne kostiumy i historyczną broń ubiegłych stuleci. Widowisko, barwne jak motyl, zakończyło się przedefilowaniem 100 karabinierów królewskich na pstro przystrojonych rumakach.

Ku likwidacji terroru w Palestynie

Zasieki z drutu kolczastego wzdłuż granic palestyńskich

Jerozolima, 9. 5. ŻAT. „Haarec" donosi z źródeł arabskich o wzmagającym się rozprzężeniu w szeregach terrorystów. Zanim jednak terroryści opuszczają kraj, żądają okupu od wieśniaków. Gdy wieśniak nie może natychmiast uiścić żądanej sumy, musi podpisać weksel zaopatrzony w dwa żyra. W kołach arabskich tłómaczą likwidację band tym, że na granicy północnej wzmocniono kontrolę, co uniemożliwia przemyt broni i ludzi. inni znów sądzą, że terroryści likwidują się na skutek układu angielsko-włoskiego. Według innej wersji arabscy polityscy przebywający na emigracji w Syrii, postanowili kontynuować walkę, posługując się środkami politycznymi.

Omawiając te pogłoski w artykule wstępnym „Haarec" podkreśla, iż nie należy ich przeceniać. Nie ulega wątpliwości, że wielu Arabów nie może już dłużej znosić krwawego terroru, który pochłania wiele ofiar ludzkich i materialnych. Upłynie jednak jeszcze dłuższy czas — pisze „Haarec" — dopóki kraj pozbędzie się terrorystów. Aby to osiągnąć konieczne jest przede wszystkim, aby rząd poczynił wszystkie środki, zmierzające do doszczętnej likwidacji band terrorystycznych. Ważne jest również, aby obydwa rządy sąsiednie współdziałały z rządem palestyńskim w likwidowaniu tych band.

* * *

Jerozolima, 9. 5. ŻAT. Zasieki z drutu kolczastego budowane są obecnie w dwuch miejscach: na północy kraju w miejscu, gdzie jezioro Genezaret wpada do Jordanu. Na północy zasieki ciągną się na przestrzeni 80 km. od Hanita do Ajelet-Haszachar oraz od Szaar Eglon aż do Jordanu. W pobliżu Cemach zasieki mają długości 4 km. i ciągną się od lotniska aż do Jarmuku. Na każdy metr zasiek zużytkowuje się 200 metrów drutu kolczastego. Gdy przepuszcza się prąd, niepodobna drut przeciąć. Przy budowie zasiek na północy pracuje 600 robotników-Żydów z okolicznych kolonii pod opieką 200 policjantów pomocniczych. W pobliżu Cemach pracuje 100 robotników-Żydów pod opieką 25 policjantów. Koszta obliczane są na 80 tysięcy funtów.



D Z I Ś:

19.25 BRATISŁAWA: Carmen, opera Bizeta, dyr. Nedbal
19.30 SZTOKHOLM: Od Rose Marie do Senority (wesoła audycja muzyczna).
20.30 MONTE CENERI: Arturo Toscanini.
21.00 MEDIOLAN: „Debora i Joel“ dramat biblijny Pizettiego.
22.15 OSLO: Symfonia g-dur Haydna.
22.00 SHENECTADY (U. S. A. — na krótkich falach): Orędzie speakera Kongresu amerykańskiego na bankiecie Org. Bnei Brith w Waszyngtonie.

Orędzie speakera kongresu amerykańskiego na bankiecie Bnai Brith w Waszyngtonie

Dzisiaj tj. we wtorek 10 bm. godz. 22 (wedł. czasu środk.-europejskiego transmituje radio amerykańskie do Europy orędzie, jakie imieniem Narodu amerykańskiego wygłosi speaker (przewodniczący) Izby Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych, William B. Bankhead, na bankiecie Organizacji B'nai B'rith w Waszyngtonie. Według informacyj, nadeszłych z Ameryki, przemowa ta będzie tłumaczona też na języki europejskie. Transmisja odbędzie się na falach o częstotliwości 15.330 kilocyklów (Shenectady), co odpowiada falom krótkim około 20 metrów.

Zapowiedź tej transmisji wzbudziła zarówno w Ameryce, jak i w krajach europejskich osiedleń Żydostwa żywe zainteresowanie.

WTOREK 10 MAJA.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.15—8.10 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: „Tajemnice zuchów“ słuchowisko w opr. K. Piekarczyka; 11.40 Fragmenty z koncertów fletowych Mozarta (Płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 13.45 Pogadanka dla kobiet w opr. Jolł Fuchsówny pt.: „Jak sobie urządzić wakacje“; 13.55 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Pieśni majowe z wieży Mariackiej; 15.05 „Czy wiecie, że...“ w opr. dr Jana Reguły; 15.25 Wiadomości gospodarcze; 15.45 „Zagadki muzyczne“ audycja dla dzieci starszych w opr. Ady Arzt i T. Seredyńskiego; 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.15 Muzyka popularna w wyk. orkiestry Rozgłośni wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 17 Pogadanka aktualna; 17.10 Mickiewicz i Maryla w Bolciciszkach — odczyt K. Kleniewicza; 17.25 Przerwa; 17.30 „Polskie pieśni o wiośnie i miłości“. Wykonawcy: Aniela Szlemińska (sopr.), Janusz Popławski (tenor). Mała ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i chór P. R. — transmisja do Londynu; 18 Miedź w Polsce — Pogadanka wygł. dr K. Maślankiewicz; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.25 Polska pieśń chóralna. Wyk.: Męski i mieszany chór urzędników wojskowych pod dyr. Koniora; 19.05 Program na dzień nast.; 19.10 „Powieść czy reportaż“ dialog literacki w opr. Wacł. Rogowicza; 19.40 Pogadanka aktualna; 19.50 „Kalejdoskop“. Wyk.: Kr. Janowska (sopr). Jan Zaszkolny (tenor), Wł. Dulński (harfa), J. Harald (fort.), Trio smyczkowe Rozgł. katowickiej i Śląski kwartet ludowy (Schrammel); 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra symfon. Pomorskiego Tow. Muzycznego pod dyr. Lucjana Guttry i Kazimierz Wiłkomirski (wiol.); 22 Muzyka taneczna w wyk. Małej orkiestry PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteor.; 23—23.30 Muzyka z płyt.

WARSZAWA. 6.15—18.20 p. Kraków; 18.20 Skrzynka techniczna w opr. red. Frenkla; 18.35 Program; 18.45 Audycja dla wsi; 19.10—23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

LWÓW. 6.15 —14.55 Giełda lwowska; 15 Gawęda regionalna; 15.25 Wiadom. bież.; 15.30—18.20 p. Kraków; 18.20 „Cerkwie i cerkiewki drewniane“ — pogad. w jęz. ukr.; 18.30 Płyty; 18.50 „Na kontraktach japońskich“ — pogad.; 19 „Polski Biały Krzyż“ — pogad.; 19.10—23 p. Kraków; 23 Koncert życzeń.

KATOWICE. 6.15—13 p. Kraków; 13 Koncert życzeń; 13.15 Płyty; 14.25 Wiadom. bież.; 14.35 Płyty; 14.45—18.20 p. Kraków; 18.20 Wiadomości sportowe; 18.25 „Radio dla słuchaczy“ w opr. J. Tepy; 18.35 Płyty; 18.55 Kącik Młodzieży Przysp. Roln.; 19.05—23.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.15—15 p. Kraków; 15 Poradnik sportowy lokalny; 15.05 O wszystkim po troszku; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15.30—18.25 p. Kraków; 18.25 Aktualności; 18.35 Płyty; 19.05—23.30 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE.

17.00 RYGA: Arie z op. „Manon“ Masseneta. RZYM: 17.15 Recital fortep., 17.55 Muzyka rozrywkowa.
18.00 LONDYN REG.: Koncert orkiestrowy. LYON: 18 Koncert orkiestrowy. SZTOKHOLM: 10.45 Pieśni francuskie.
19.00 DROITWICH: Muzyka kameralna. TALLIN: 19 Koncert symfoniczny. BRATISŁAWA: 10.25 „CARMEN“ opera BIZETA, dyr. NEDBAL. SZTOKHOLM: 19.30 „OD ROSE-MARIE DO SENORITY“ — WESOŁA AUDYCJA MUZYCZNA NA TEMATY FRIMLA.
20.00 BRUKSELA FRANC.: „Le Farfadet“ — opera komiczna Adama. DROITWICH: 20 Radiokabaret. LONDYN REG.: 20 Program rozrywkowy. 20.30 Recital organowy. LUKSEMBURG 20 Music-Hall, 20.30 Koncert reklamowy. WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów 20.30 Festival muzyki rumuńskiej. SOTTENS: 20.15 „Lukrecja Borgia“ — dramat V. Hugo. PARIS PTT.: 20 Program rozrywkowy. 20.25 Tr. z Opery. MONTE CENERI: 20.30 DYRYGUJE ARTURO TOSCANINI. STRASBURG: 20.50 „Na święto wiosny“ — koncert chóru i sol. HILVERSUM I. 20.35 Koncert symfoniczny.
21.00 MEDIOLAN: „DEBORA I JOEL“ — dramat biblijny PIZZETTI'EGO. POSTE PARISIEN: 21 „Córa pani Angot“ — opera komiczna Lecocq'a. LONDYN REG.: 21 Muzyka taneczna. RZYM: 21 Komedia. 21.30 Muzyka organowa; PRAGA: 21.10 Koncert galowy z ok. rumuńskiego święta narodowego. SOFIA: 21.10 Romanse rosyjskie. DROITWICH: 21.40 Koncert muzyki duńskiej.
22.00 BUDAPESZT: Muzyka cygańska FLORENCJA: 22 Muzyka taneczna. RADIO PARIS: 22.15 Muzyka kameralna. OSLO: 22.15 SYMFONIA G-DUR HAYDNA. POSTE PARISIEN: 22.30 Transm. z kabaretu; PRAGA: 22.35 Rumuńska muzyka fortepianowa.
23.00 FLORENCJA: Muzyka taneczna. DROITWICH: Muzyka taneczna. RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

Losowanie 3 proc. Prem. Poż. Inwest. I. em. z dnia 5. V. 1938

3-ci DZIEŃ LOSOWANIA

(Pierwsza liczba oznacza nr serii, druga — nr obligacji).

Po zł 500.— nr nr: 10—39 14—22 114—28 160—16 196—16 257—5 479—16 565—6 676—22 683—22 741—5 947—30 1002—25 1066—16 1172—22 1244—28 1264—39 1272—16 1252—5 1293—25 1456—25 1503—16, 1558—6 1590—28 1598—36 1811—5 1827—16 1930—16 2012—39 2032—6 2036—16 2092—39 2088—5, 2621—16 2692—39 2766—39 2815—39 2863—30 2934—30 375—28 3261—22 3567—25 3621—22 3769—30, 3782—22 3836—6 3894—6 3941—16 4004—16 4036—30 4069—6 4159—25 4327—39 4516—16 4558—30 4633—5 4645—30 4753—22 4825—5 5324—16 5371—16 5414—6 5417—16 5428—22 5531—28 5537—6, 5537—5 5579—22 5625—5 5637—5 5677—5 5751—30 5908—16 5821—30 5977—5 6042—16 6058—6 6145—39 6204—25 62075 6249—5 6314—6 6354—25 6397—6 6578—5 6622—16 6787—28 6800—30 6810—16 6890—39 7058—22 7173—39 7356—39 7361—16 7367—5 7488—30 7516—30 7585—6 7751—22 7788—28 7838—5 7939—25 7998—28 8123—30 8123—30 8399—39 8426—5 8463—28 8474—39 8634—28 8635—6 8702—30 8726—5 8766—39 8871—22 8945—28 8978—5 9034—5 9048—22 9086—30 9086—6 9205—22 9296—28 9306—6 9367—22 9474—6, 9513—25 9745—30 9782—30 9804—39 9942—6 9945—5 10149—6 10160—5 10282—28 10337—30 10378—16 10428—30 10460—25 10488—16 10551—25 10823—6 10978—39 10988—22 11270—30 11273—25 11424—25 11430—6 11650—22 11715—30 12175—5 12184—28 12262—5 12360—30 12487—16 12489—39 12590—25 12605—25 12784—6 12818—30 12857—39 12946—22 12979—25 12970—28 13025—25 13125—22 13157—5 13214—25 13304—28 13395—22 13610—30 13616—28 13668—39 13697—39 13784—28 13996—39 14008—22 14165—28 14177—22 14190—22 14309—16 14417—39 14426—5 14433—25 14480—5 14555—25 14603—25 14640—6 14646—16 14795—5 14883—22 15218—22 15311—28 15344—28 15341—28 15626—6 15688—25 15735—28 15966—25 16007—22 16078—16 16119—6 16128—6 16145—39 16184—5 16201—39 16242—16 16307—25 16377—39 16457—6 16473—6 16677—25 16685—5 16690—6 16697—28 16780—30 16860—28 17524—22 17722—30 18134—16 18222—5 18350—25 18427—25 18441—39 18577—5 18827—28 18977—30 19097—30 19224—25 19247—5 19320—30 19362—6 19605—6 19871—39 20016—28 20020—25 20047—28 20112—28 20197—30 20216—39 20251—25 20341—28 20365—28 20391—30 20496—28 20762—16 20795—16 20827—28 20883—22 21179—39 21249—25 21373—5 21454—6 21578—16 21587—22 21618—25 21861—22 21881—25 22037—39 22043—16 22058—30 22131—6 22247—22 22403—30 22421—28 22490—25 22497—39 22514—39 22579—30 22605—25 22652—22 22768—30 22764—16 22783—16 22768—6 22885—28 22885—6 22885—22.

LUDZIE I ZDARZENIA

Słabostki słynnych ludzi

W Ameryce ukazała się ostatnio książka pt. „Słabostki słynnych ludzi“. Przytaczamy tu niektóre fakty podane w tej książce:

Prezydent Roosevelt ma słabość do znaczków pocztowych. Zebrał też ich kolekcję z rozmaitych krajów i czasów. Zbiory jego liczą do 20.000 znaczków pocztowych. Niejednokrotnie mawiał prezydent, że zbieranie znaczków jest dla niego wypoczynkiem i rozrywką.

Słynnym zbieraczem znaczków pocztowych był zmarły król angielski Jerzy V. Jego zbiory były warte do dwóch milionów funtów. Również Edward VIII, były król angielski, był filatelistą.

Król włoski, Wiktor Emanuel, gromadzi zbiory starych monet. Posiada on najwspanialszą kolekcję tego rodzaju, słynną na świat cały.

Szwedzki król ma słabość do tennisa. Uchodzi za jednego z najlepszych graczy w świecie

Wielu słynnych polityków lubi zbierać karykatury własnej osoby. Ściany ich mieszkań są obwieszone karykaturami, na których są przedstawieni w rozmaitych komicznych pozach.

Pani Pearkins, jedyna kobieta, zajmująca stanowisko ministra w Waszyngtonie, posiada wielki zbiór dywanów, ozdobionych staromodnymi wyszywankami i haftami.

H. G. Wells, słynny pisarz angielski, gromadzi ołowianych żołnierzyków. Ma kolosalną kolekcję wszelkiego rodzaju ołowianego wojska.

Słynny pisarz A. Huxley zbiera wszelkiego rodzaju męskie kapelusze.

Słabostką Charlie Chaplina jest — chodzenie Może on spacerować bardzo wiele w ciągu dnia i przechwala się przed przyjaciółmi, ile kilometrów dziś lub wczoraj przebył podczas spaceru.

Jest rzeczą jasną, że również zwykli śmiertelnicy mają swoje słabostki, które są dość często o wiele pożyteczniejsze niż wyżej wyliczone, lecz tymi słabostkami nikt się nie interesuje.

Jakie kwalifikacje musi mieć policjantka angielska

Od blisko roku policja londyńska jest w poszukiwaniu kobiet, posiadających właściwości, kwalifikujące je dla wykonywania zawodu policjantek.

W rachubę wchodzą przede wszystkim kobiety niezamężne w wieku od 25 do 34 lat — wzrostu najmniej 1,63 mtr, o silnych nogach, zębach bez zarzutu i dobrych bystro patrzących oczach. Poza tym kandydatki powinny cieszyć się doskonałym zdrowiem, wytrzymującym ciężary i trudy tego zawodu.

To nie wszystko jednak: od policjantek angielskich wymaga się, by były ładne, wdzięczne i dobrze wychowane, żywe a jednocześnie opanowane, posiadały poczucie taktu i szereg innych zalet.

Nic dziwnego, że wobec takich wymagań — trudno znaleźć odpowiednią kandydatkę.

Coprawda w ciągu ostatniego roku zgłosiło się blisko 1000 niewiast, którym się zdaje, iż posiadają wszystkie wymienione wyżej właściwości. Z liczby tej zaledwie 24 uznane zostały za godne przystąpienia do kobiecej policji angielskiej. Wszystkie pozostałe kandydatki odpadły: jedna z nich miała krzywe nogi, inne zepsute zęby i słabe oczy, trzecie słabe serce i inne braki fizyczne.

Policja londyńska szuka więc dalej dzielnych kobiet. Brak bowiem jeszcze 40-tu dla uzupełnienia korpusu policjantek, którego liczba ma wynosić 142.

List w „Times“ w sprawie pomocy dla żydostwa europejskiego

Londyn, 9. 5. ŻAT. W „Times“ ukazał się list posła Kazalet, który zwraca się z apelem o znalezienie miejsca schronienia dla prześladowanych Żydów w Europie. Poseł Kazalet podkreśla, iż niepodobna przyglądać się obojętnie tym prześladowaniom, nie szukając zarazem rozwiązania dla tego problemu.

„Anglo-Palestine Bank“ płaci 10 proc. dywidendy.

Tel-Awiw, 9. 10. ŻAT. Rada nadzorcza „Anglo Palestine Bank'u“ postanowiła zaproponować na walnym zebraniu akcjonariuszy, które odbędzie się 16 maja, wypłacenie 6 proc. dywidenty za akcje zwyczajne. W październiku 1937 wypłacono już za te akcje 4 proc. dywidendy, razem więc dywidenda wyniesie 10 proc., z tego potrąca się podatek dochodowy.

S. L. SCHNEIDERMAN

Handel żywym towarem

Jak odbywa się werbowanie Arabów do armii gen. Franco? -- Jawny handel bronią po kawiarniach. — Cygan konkurentem gen. Franco. — Małe i wielkie kłamstwa. — Arabscy nacjonaliści przeciwko hecy antysemickiej agentów obcych

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Tanger, w maju.

W kawiarniach i barach Tangeru witają cię podniesieniem ramienia i okrzykiem „Arriba Espana!“ W tych lokalach rozbrzmiewa Radio-Tetuan, ogłaszając bez ustanku zwycięstwa armii powstańczej i gęsto zaprawiając pogadanki radiowe nagonką antysemicką. Radiostacja w Tetuanie transmituje również lekcje języka niemieckiego, i młodzież tangerska, której pozostał z tradycyjnego stroju jedynie czerwony fez, pilnie wyczekuje lekcyj niemieckiego profesora.

W tych barach organizuje się także kontrabandę broni i ludzi. Transakcje zawierane są otwarcie przy szklaneczce opiumowanego anyżu. Z rąk do rąk krążą przy stolikach spisy zaofiarowanych karabinów maszynowych, rewolwerów automatycznych i kul różnego kalibru, które dostawcy gotowi są dostarczyć na miejsce przeznaczenia.

Można tu także zawrzeć inną transakcję, mniej niebezpieczną, a przynoszącą również niezgorszy zarobek. Chodzi o towary, których Niemcy nie mogą dostarczyć, a mianowicie artykuły żywnościowe.

To też dzień w dzień odchodzą z Tangeru okręty naładowane grochem, kartoflami i zbożem, które zostają w Kadyksie wymienione na oliwę, orzechy, drogie kadzidła i inne towary, nie należące do artykułów pierwszej potrzeby. Groch i kartofle są tanie, ale za kilo oliwy otrzymuje się 12 fr., a kilo kadzidła kosztuje we Francji aż 900 fr. Każda taka transakcja przynosi więc kilkaset tysięcy czystego zysku, trzeba jednak mieć gotówkę na wyłożenie.

Istnieje natomiast inna branża, bardziej dostępna, wymagająca tylko obrotnego języka, a mianowicie handel ludźmi. Ten rodzaj handlu uprawiany jest w Tangerze niemniej jawnie, niż handel amunicją, czy kartoflami. Młodzi Arabowie chodzą na place targowe i werbują ubogich chłopów arabskich do armii powstańczej. W jednym z takich barów, gdzie odbywa się rekrutacja, naliczyłem w ciągu dwóch godzin aż dwanaście ofiar, sprowadzonych przez werbujących pieszo prosto z „Socco“.

Za każdą głowę otrzymuje się pięćdziesiąt franków, wypłaconych na miejscu w francuskiej walucie. Zręczny propagandzista może w ten sposób w ciągu dnia targowego zarobić około 500 fr.

Do niedawna płacono za tę czynność werbunkową pezetami generała Franco, które są dwukrotnie droższe od republikańskich, choć odróżniały się od nich jedynie zwykłą pieczątką sztabu generalnego w Burgos.

Lecz oto wydarzyła się zabawna historia. Pewien cygan, stały mieszkaniec Tangeru, podrobił stempelek, i do spółki z pewnym miejscowym bankierem ostemplował kilkaset tysięcy pezet i puścił je w obieg. Spostrzeżono się dopiero po kilku tygodniach. Dowcipny cygan został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, ale niemniej dowcipnie tłumaczył się przed trybunałem.

— Jeśli zostałem pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, żądam, aby na ławie oskarżonych posadzono także mego głównego wspólnika, generała Franco, który wobec państwowej kasy republikańskiej popełnił przecież to samo przestępstwo...

Sędziom nie pozostało nic innego, jak ukryć śmiech w kołnierzu togi, ale odtąd przestano w Tangerze przyjmować ostemplowanych pezetów i gen. Franco właśnie wtedy musiał zamówić nowe banknoty w lipskiej drukarni. Krążą jednak pogłoski, że również te pezety są podrabiane. To też Arabowie, uprawiający handel ludźmi, każą sobie płacić za swój towar we frankach francuskich. Transakcje te od początku do końca przeprowadzane są przez Arabów, i tylko przy sąsiednich stolikach siedzą Hiszpanie i Niemcy, kontrolujący werbunek.

Zwerbowani rekruci otrzymują po wielkiej szklance anyżu z mdłym ciastkiem, poczym zostają zaprowadzeni do punktów zbornych w porcie, gdzie pozostają pod nadzorem aż do odejścia najbliższego okrętu do Kadyksu.

Bary werbunkowe znajdują się w „Medina“, w ciasnych uliczkach dzielnicy arabskiej. i sąsiadują często z mrocznymi warsztacikami żydowskich miedziorytników i druciarzy. Prócz portretów Franco i Mussoliniego wiszą na ścianach tych barów antysemickie napisy w języku hiszpańskim i arabskim, pod którymi podpisane są imiona filozofów francuskich, Voltera i Renana.

Te bezczelne fałszerstwa nazistycznych agentów drukuje też prasa w strefie faszystowskiej. Są one widocznie robione według recepty autora „Mein Kampf“, który w dziele swym pisał:

„Należy wyjść z założenia, że w swej prymitywności masy uwierzą raczej w wielkie kłamstwo, niż w małe, gdyż na małe kłamstwa zdobędą się same, a na wielkie nie mają odwagi...“

Ciekawym jest jednak do zanotowania fakt, że w kołach arabskich, i to właśnie nacjonalistycznych, rośnie świadomość niebezpiecznej gry, prowadzonej przez Trzecią Rzeszę w Maroku i tak, przywódca nacjonalistów marokańskich zamieścił niedawno w prasie arabskiej i francuskiej w Fezie artykuł, w którym czyni następujące wywody:

„Wiemy już dziś, że faszyzm służy tylko interesom swego własnego nacjonalizmu i nie może nam przynieść wolności. Wśród mas arabskich coraz bardziej rośnie rozgoryczenie przeciw zdrajcom, pomagającym prowadzić na rzeź wiele tysięcy naszych braci i to dla sprawy najzupełniej nam obcej“.

Również w stosunku do antysemityzmu dają się słyszeć wśród Arabów rozsądniejsze głosy, potępiające propagandę hitlerowską i popularyzujące w opinii publicznej ustępy z „Mein Kampf“, opuszczone w przekładzie arabskim, w których autor obdarza Arabów epitetem „pół-małpy“...

Czytelnika żydowskiego, któremu dobrze znana jest polityka kolonialna Anglii w Palestynie, nie zdziwi fakt, że władze francuskie prześladują ten nacjonalistyczny ruch arabski, występujący p r z e c i w k o hitleryzmowi. Jest to odwieczna polityka kolonialna, która gra zawsze na rozbiciu i szerzeniu tarć w łonie ludów tubylczych.

KUPON Nr. 8

I. KONKURS LETNI dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonaty:

„Bajka“ w Szczyrku
„Jedynaczka“ w Rabce
„Palace“ w Zakopanem
„Riwiera“ w Krynicy

Zapomniana rocznica

W 10-lecie narodzin filmu dźwiękowego

10 lat mija od dnia, w którym „wielki niemowa“ przemówił po raz pierwszy. Srebrny ekran, zwycięstwo techniki i sztuki XX. stulecia, któremu zawdzięczamy tak wielkie emocje i wzruszenia nieśmiertelne, ukończył w roku 1928 wielki proces emancypacji, odzyskał dźwięk. Straciliśmy raz na zawsze Lilianę Gish, niezapomnianą Mary Pickford, Jackie Coogana, reżysera Grifitha. Rozwój i postęp nie znają sentymentu. Nowe gwiazdy pojawiły się na firmamencie. W pierwszym dniu maja 1928 pokazano w nowojorskim kinie „Roxy“ po raz pierwszy film dźwiękowy z All Johnsonem „Śpiewający Błazen“.

Przy tej sposobności warto przypomnieć, że właściwie film dźwiękowy począł swój żywot 12 lat przedtem. W roku 1916 uczynił w Niemczech pierwszą próbę udźwiękowienia filmu znany reżyser i producent berliński Max Jacoby, który położył dla rozwoju niemieckiej produkcji filmowej wielkie zasługi, został jako Żyd naturalnie wygnany z III Rzeszy.

Jacoby wpadł na pomysł przedstawienia w sposób akustyczny kilkunastu scen w jednym ze swych filmów. Pierwsza próba udała się doskonale. Dzięki specjalnemu urządzeniu systemu lustra udało się zaprojektować na ekran ukrytą w głębi sali orkiestrę, która grała i poruszała się podobnie jak dziś to widzimy w filmie dźwiękowym. Później spróbowano zaprojektować na ekran śpiewaka, który śpiewał arie. Sposób ten był jednakowoż niesłychanie kosztowny. Jacoby spróbował wtedy nowego najbardziej dzisiejszemu filmowi zbliżonego sposobu: Filmy zostawały nakręcane przy równoczesnym nagraniu muzyki i melodyj na dyskach gramofonowych, później wyświetlano je nagrywano równocześnie, przy czym przypominały do złudzenia sceny operowe.

W ten sposób został zrealizowany pierwszy film operowy „Cavaleria Rusticana“ który odniósł wielki sukces.

W roku 1922 Jacoby przystąpił do realizacji udźwiękowienia dialogów na płytach gramofonowych. Wynalazek Jacobiego został zakupiony przez Ufę berlińską, która opatentowała to odkrycie w całym szeregu krajów.

W podobny sposób została zrealizowana przez Jacobiego „Nana“ Zoli, której reżyserii podjął się słynny dziś Jean Renoir, a główną rolę odtworzył Werner Kraus.

Nie pozbawionym pikanterii jest fakt, że aryjska Ufa prowadzi od dziesięciu lat proces z Western Electric, domagając się wypłacenia jej milionowego odszkodowania za patent swego żydowskiego wynalazcy.

Jacoby, który od kilku lat pracuje w francuskiej produkcji filmowej, zapowiedział tego roku realizację filmu, który będzie poświęcony pierwszym krokom na polu filmu dźwiękowego i będzie nosił nazwę „Escapade“. Reżyserię tego filmu powierzono młodemu francuskiemu reżyserowi Leo Joannon.

Interesującym jest zarówno fakt, że Max Jacoby zamierza jeszcze w bieżącym roku zrealizować wielki film, który ma być nakręcony całkowicie w Palestynie.

Herbert Turing

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Jakie będą normy dochodowości na rok 1938

Izby skarbowe otrzymały od Ministerstwa Skarbu wykazy przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, zajęć przemysłowych, wolnych zajęć zawodowych oraz budynków dla których ustalone będą na rok podatkowy 1938 normy dochodowości. Wspomniane wykazy zawierają 254 pozycje dla przedsiębiorstw przemysłowych i 397 pozycji dla przedsiębiorstw handlowych i zajęć przemysłowych. W związku z rozesłaniem wykazów Minist. Skarbu wydało zarządzenia w sprawie opracowywania norm dochodowości dla przedsiębiorstw, zajęć przemysłowych i wolnych zajęć zawodowych, a nadto dla norm dochodowości budynków.

Zgodnie z wytycznymi ministerialnymi gromadzenie materiału do ustalenia norm może być przeprowadzone bądź bezpośrednio przez izby skarbowe, bądź za pośrednictwem urzędów skarbowych. W razie gromadzenia materiałów przez urzędy skarbowe izby skarbowe mają ustalić te rodzaje przedsiębiorstw zajęć lub budynków, dla których gromadzenie materiałów zostanie powierzone urzędom skarbowym. Na zasadzie zgromadzonego w ten sposób materiału izby skarbowe mają opracować wnioski dla komisji odwoławczych, poczym zaopiniowane projekty mają być przedłożone Ministerstwu Skarbu do zatwierdzenia.

Badanie norm dochodowości dla przedsiębiorstw zajęć przemysłowych i wolnych zajęć zawodowych odbywać się ma w formie gromadzenia materiału drogą badania ksiąg handlowych i gospodarczych płatników, oraz przesłuchania biegłych, wyznaczonych przez organizacje samorządu gospodarczego. W odniesieniu do przesłuchiwania biegłych Min. Skarbu stwierdziło, że opinie ich nie mogą ograniczać się wyłącznie do gołosłownego podawania wysokości norm, lecz zawierać mają możliwie szeroko ujęty materiał kalkulacyjny, w wyniku którego biegły doszedł do ustalenia właściwej normy dochodowości. Na rok podatkowy 1938 mają być ustalone jedynie normy dochodowości netto w odniesieniu do przedsiębiorstw handlu detalicznego i drobnego o ile ustalone za 1937 r. obroty tych przedsiębiorstw nie przekraczają zł 100.000, wliczając w to obroty towarami, opłacającymi scalony podatek przemysłowy od obrotu oraz obroty zwolnione od podatku. Normy dochodowości netto mają być ustalone również w odniesieniu do wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych, których obrót ustalony na 1937 r. nie przekroczył zł 100.000 oraz do zajęć przemysłowych i wolnych zajęć zawodowych — bez względu na wysokość osiągniętego obrotu. W zasadzie gromadzenie materiału winno być ograniczone wyłącznie do przedsiębiorstw i zajęć wyszczególnionych w wykazach. W razie jednak gdyby pewne rodzaje przedsiębiorstw lub zajęć nie były przez płatników w okręgu izby skarbowej wykonywane, należy dla tych przedsiębiorstw lub zajęć zaniechać ustalania norm. Jeżeli w okręgu izby skarbowej zachodzą znaczniejsze różnice w dochodowości przedsiębiorstw lub zajęć, w zależności od miejscowości w których są wykonywane, gromadzenie materiałów do opracowania norm i ich opracowanie winno być przeprowadzone odrębnie dla pewnych miejscowości lub grup miejscowości. Zaliczenie poszczególnych miejscowości do właściwych grup mają przeprowadzić izby skarbowe we własnym zakresie z tym jednak, że miejscowości jednorodne pod względem warunków ekonomicznych znaleźć się mają w jednej grupie. Dla przykładu zatym stwierdzić należy, że do grupy miejscowości wiejskich mogą być zaliczone nawet mniejsze miasta, o ile warunki wykonywania przemysłu i handlu w tych miastach są podobne do warunków panujących na wsi. Mogą mieć miejsce oczywiście wypadki odwrotne.

Badanie norm dochodowości budynków odbywać się ma w ten sposób, że na rok podatkowy 1938 normy dochodowości budynków ustalić należy dla budynków mieszkalnych gospodarstw rolnych bez względu na wielkość tych budynków oraz dla budynków czynszowych (względnie używanych i użytkowanycm bezpłatnie) o ilości izb nie przekraczających 12. Opracowanie wniosków w sprawie norm dochodowości budynków odbywać się ma w drodze wyzyskania danych o dochodach z nieruchomości budynkowych zgodnie z zasadami podanymi w okólniku ministerialnym na zasadzie badania ksiąg gospodarczych właścicieli nieruchomości budynkowych oraz przesłuchiwania biegłych wyznaczonych przez organizację zawodową właścicieli nieruchomości.

PODZIĘKOWANIE

WPanu Prof. Dr JANOWI GLATZLOWI w Krakowie przy ul. św. Tomasza 22 za szczęśliwie przeprowadzoną operację. WP. Dr PTAKOWI, dyr. Lecznicy Związkowej w Krakowie oraz siostrze p. STAWCZYKOWEJ za troskliwą opiekę składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

2128g HELENA DIAMANT.

Inspektoraty aprowizacyjne powstają w całym kraju

Jak donosi agencja „Kabel“ z Warszawy, w związku z pracami organizacyjnymi Komitetu Aprowizacji kraju, obok utworzonego ostatnio Głównego Inspektoratu dla Spraw Aprowizacji z ppłk. Wł. Wróblewskim na czele, pod kierownictwem tegoż inspektoratu montowana jest obecnie sieć inspektoratów okręgowych przy urzędach wojewódzkich oraz podinspektoratów przy starostwach powiatowych. Sam fakt bezpośredniej przynależności tych placówek okręgowych do organów administracyjnych zdaje się podkreślać ścisły związek koordynacyjny, jaki będzie zachodzić pomiędzy resortami Min. Roln., a resortami Min. Spraw Wewn. i innych ministerstw.

Oczekiwane jest również wyłonienie przez poszczególne ministerstwa, zainteresowane pracami Komitetu Aprowizacji — odpowiednich resortów, podległych bezpośrednio Głównemu Inspektoratowi. Przewiduje się ponad to podporządkowanie niektórych samodzielnych organizacyj rolniczych Komitetowi, oczywiście w ramach ich dotychczasowej zależności od Min. Roln.

Papiery wartościowe przyjmowane przez ubezpieczalnie

Na miesiąc maj 1938 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił kursy papierów procentowych (przyjmowanych na spłatę zaległych składek ubezpieczeniowych z okresu przed 31 grudnia 1935 r.) w następującej wysokości: 4 i pół proc. Wewnętrzna Pożyczka Państwowa po kursie 73 zł., 5 proc. Pożyczka Konwersyjna z 1924 r. — 77 zł., 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna — 74 zł. 7 proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego II—VII em. — 93 zł. 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. I em. zł./zł. z 1924 r. — 100 zł., 7 proc. Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. II—VII. em. 93 zł. 8 proc. Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. I em. zł./zł. z 1924 r. — 100 zł., 7 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego — 93 zł., 8 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego — 100 zł., 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie V em. — 70 zł., 4 proc. L. Z. Konw. Pozn. Ziem. Kred. — 61 zł., 4 i pół proc. L. Z. Konw. Pozn. Ziem. Kredyt. seria K — 69 zł., 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kred. seria L. — 68 zł., 5 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy stare — 80 zł., 5 proc. (dawn. 8 proc.) L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1933 r. — 77 zł.

Warunek przyjmowania papierów procentowych tylko o ile posiadają kupon bieżący, obowiązuje nadal, podobnie jak warunek przyjmowania 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej z 1932 r. wyłącznie w odcinkach nominalnej wartości od 100 zł.

Komu przysługuje jednorazowa odprawa inwalidzka?

Jednorazowa odprawa inwalidzka przysługuje ubezpieczonemu pracownikowi umysłowemu, jeżeli w czasie ubezpieczenia lub nie później niż w ciągu 18 miesięcy po jego ustaniu utracił trwale zdolność do wykonywania zawodu powyżej 50%, a nie ma prawa do renty z powodu braku 60 miesięcy składkowych.

Podjęcie jednorazowej odprawy likwiduje wszelkie emerytalne uprawnienia ubezpieczeniowe.

Wysokość jednorazowej odprawy zależy jedynie od wysokości płac i długości okresu ubezpieczenia emerytalnego, niezależna jest natomiast od stanu rodzinnego ubezpieczonego. Ubezpieczonym posiadającym do 5 miesięcy składkowych włącznie przysługuje odprawa jednorazowa w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia. Za każde następne pół roku ubezpieczenia odprawa zwiększa się o jednomiesięczne wynagrodzenie. Celem uzyskania jednorazowej odprawy inwalidzkiej, ubezpieczony zgłosić powinien roszczenie załączając legitymację ubezpieczeniową oraz następujące dokumenty: 1) metrykę urodzenia lub odpis dowodu osobistego, 2) zaświadczenie wydane przez właściwą władzę administracji państwowej lub komunalnej (starostwo, zarząd miejski, zarząd gminny), stwierdzające, czy dana osoba pobiera zaopatrzenie z innych źródeł.

Jugosławia — źródło surowców dla Europy środkowej

Londyńskie czasopismo ekonomiczne „Financial News“ zamieściło ciekawy artykuł o nowej sytuacji gospodarczej w Europie środkowej, jaka wywiązała się po przyłączeniu Austrii do Niemiec. W artykule m. in. mówi się:

„Austriackie pretensje clearingowe w Jugosławii nie są tak wielkie jak w innych państwach. Jugosławia jest jednak państwem, które w krótkim czasie odgrywać będzie ważną rolę w zaopatrywaniu Europy środkowej w surowce.

Na podstawie ostatnich wyników badań geologicznych powiedzieć można, że jeśli chodzi o minerały, Jugosławia jest najbogatszym krajem w Europie. Do roku 1935 Jugosławia całą swą uwagę poświęcała niemal wyłącznie rolnictwu; rynki i siła kupna ludności zależne były przeważnie od urodzaju. W roku 1937 następuje jednak szybka industrializacja Jugosławii przy pomocy kapitału angielskiego, francuskiego i niemieckiego (Krupp).

O ile chodzi o rudę manganową, Jugosławia zajmuje już trzecie miejsce na świecie; w produkcji bauxytu (surowca aluminium) jest na czwartym miejscu na świecie, a na trzecim miejscu w Europie. Szczególną uwagę poświęcić należy kopalniom miedzi w Borze, gdzie czynny jest kapitał francuski. W ostatnim czasie Jugosławia stara się rozbudować swój przemysł ciężki (Zenica i Jesenica). Oprócz tego rozpoczęto eksploatację kopalń rudy ołowiu, chromu i cynku. O ile chodzi o drzewo i siłę wodną, Jugosławia nie pozostaje za Austrią. Znaczenie ma również jugosłowiańska produkcja cementu.

Pomimo wszystkich tych bogactw mineralnych, Jugosławia dotąd liczyła głównie na wywóz kukurydzy, pszenicy, bydła i tytoniu.

Prosperity przemysłu chemicznego w Anglii

Na zebraniu akcjonariuszy znanego światowego koncernu Anglii, Imperial Chemical Industries prezes zarządu lord Govan przedstawił wyniki pracy tego przedsiębiorstwa w roku ubiegłym. W zakresie zbytu na rynku wewnętrznym koniunktura kształtowała się niezwykle pomyślnie, a wszystkie przedsiębiorstwa tego koncernu pracowały przy całkowitym wykorzystaniu swych zdolności produkcyjnych. Na rynkach zagranicznych nastąpił częściowy spadek zbytu, wyrównany jednak w pewnym stopniu ekspansją koncernu w krajach zamorskich.

Omawiając bilans przedsiębiorstwa, lord Govan zanalizował obszernie odpisy na inwestycje, związane z utworzeniem wspólnej placówki przemysłu Chemicznego w Anglii, finansowanej przez Imperial Chemical Industries oraz przez znany koncern niemiecki I. G. Farbenindustrie.

Lord Govan stwierdził, że siła wewnętrzna wielkiego niemieckiego koncernu chemicznego I. G. Farbenindustrie bynajmniej nie uległa osłabieniu. Jednakże w związku z zakazem wywozu kapitałów z Niemiec należałoby zastanowić się nad krokami, które trzeba byłoby przedsięwziąć w razie gdyby wspomniany koncern niemiecki nie mógł się ewentualnie wywiązać z ciążących nań obowiązków w stosunku do wspólnej placówki angielskiej.

KRONIKA

MAJ	Wschód słońca 4 g 05 m
10	Zachód słońca 7 g 17 m
WTOREK	9 Ijar 5698

P. Marsz. Aleksandra Piłsudska przed mikrofonem Polsk. Radia

W drugiej połowie maja br. odbędzie się Kongres Pracy Obywatelskiej Kobiet, którego zadaniem jest zobrazowanie rezultatu pracy kobiet w Polsce na wszystkich terenach, gdzie praca ta stanowi samodzielny dorobek. Na czele prac Kongresu stoi Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska. Dnia 20 maja o godz. 17.00 Pani Marszałkowa Piłsudska wespół z Przewodniczącą Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet p. Hanną Pohoską zabiorą głos przed mikrofonem Polskiego Radia. W prelekcji tej poruszone zostaną sprawy Kongresu, z którymi w ten sposób zaznajomią się szerokie masy słuchaczy.

Gwiaździsty zjazd automobilowy do Krakowa

Kraków (Kabel). W tym roku nastąpi wznowienie ogólnopolskich zjazdów gwiaździstych, rozgrywanych przez zespoły klubowe o nagrody przechodnie. Zjazd taki zorganizuje w dniu 11-go czerwca Krakowski Klub Automobilowy, pod protektoratem p. wiceministra komunikacji inż. J. Piaseckiego oraz przy współudziale wszystkich klubów automobilowych.

Regulamin zjazdu przewiduje poza rozgrywką międzyklubową — również rozgrywki indywidualne, przy czym organizatorzy przeznaczyli przeszło 20 nagród dla zwycięzców. Jednocześnie ze zjazdem gwiaździstym, uczestnicy — turyści ubiegać się będą o plakiety.

Następnego dnia t. j. 12 czerwca odbędzie się wyścig górski na serpentynach w dolinie Ojcowa.

Pociąg popularny do Katowic

Liga Popierania Turystyki organizuje dnia 15 bm. (niedziela) wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Katowic na „Zawody Piłkarskie Cracovia — A. K. S. (Chorzów)" za 3.00 zł. w obie strony

Odjazd z Krakowa 15 bm. godz. 8.30, przyjazd do Katowic godz. 10.20, odjazd z Katowic godz. 21.50, przyjazd do Krakowa godz. 23.38.

Zawody o mistrzostwo Ligi między K. S. Cracovią a A. K. S. (Chorzów) odbędą się na boisku AKS w Chorzowie o godzinie 17-ej. Dojazd z Katowic do boiska tramwajami względnie autobusami.

Konferencja historyków polskich i węgierskich w Krakowie

Polskie Towarzystwo Historyczne, działające w porozumieniu z podkomisją naukową Ministerstwa WR i OP dla spraw konwencji kulturalnej polsko - węgierskiej, zaprosiło na dzień 11—13 maja br. grono historyków węgierskich i polskich dla odbycia konferencji, mającej ustalić najważniejsze potrzeby i kierunki badań i wydawnictw w zakresie dziejów Polski i Węgier, interesujących naukę historyczną tak węgierską jak polską.

W związku z tym na konferencję tę, zorganizowaną przez krakowski oddział P. T. H. przybywają do Krakowa: dr Aleksander Domanovszky, prof. uniw. w Budapeszcie i urzędujący wiceprezes Węgierskiego Towarzystwa Historycznego, dr Emeryk Lukinich, prof. uniw. w Budapeszcie, sekretarz wydziału historycznego Węgierskiej Akademii Umiejętności, dr Bela Kossanyi wicedyrektor arch. państwowego w Budapeszcie i dr Adorian Divoky prof. uniw. w Budapeszcie, reprezentujący Węgierską Akademię Umiejętności.

Ze strony polskiej wezmą w konferencji udział: ze Lwowa prof. dr Bujak i doc. Tyszkowski, z Warszawy prof. Halecki, prof dr Handelsman i prof. dr Kętrzyński, z Poznania prof. dr Rutkowski oraz szereg historyków krakowskich z prof. Kutrzebą, wśród nich profesorowie: Dąbrowski, Dobrowolski, Grodecki i Semkowicz

Rozporządzenie o przygotowaniu obrony przeciwlotniczej

Schron w każdym domu

o kubaturze ponad 2.500 m. sześc.

Ostatni „Dziennik Ustaw" przynosi obszerne rozporządzenie Rady Ministrów o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej pod względem regulacji i zabudowania osiedli.

ROZPLANOWANIE OSIEDLI

Rozporządzenie szczegółowo normuje zasadę planów zabudowy, przewidując m. in., że układ arterii komunikacyjnych winien być w miarę możności zgodny z kierunkiem najczęściej panujących w danej okolicy wiatrów.

Odległość między frontami zabudowań na głównych arteriach winna wynosić co najmniej 60 metrów, a na drugorzędnych — 34 metry.

Zabronione jest zakładanie ulic ślepych, poszczególne dzielnice, a nawet ich części winny być przedzielane terenami niezabudowanymi, zadrzewionymi lub obsianymi trawą przy czym przy zakładaniu nowych osiedli lub nowych dzielnic na cele budowlane i pod arterie komunikacyjne można przeznaczyć najwyżej 60 procent obszaru.

Gmachów dla ważnych instytucji państwowych oraz dzielnic przemysłowych nie należy skupiać, a stosunek powierzchni dzielnic przemysłowych do całego miasta nie powinien przekraczać 1/7-ej.

Zabronione zostaje usuwanie zadrzewienia lub zmiana uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania w stosunku do obszarów przenoszących w granicach miasta 1 ha, a poza granicami 2 ha w promieniu 50 klm od miast powyżej pół miliona mieszkańców, a 30 klm od innych miast wydzielonych.

Tereny przeznaczone w planie zabudowy na uprawę leśną, ogrodową, czy t. p., winny być w ciągu trzech lat doprowadzone do stanu przeznaczenia.

Zasadniczo na zabudowę zwartą nie może być przeznaczone w dzielnicach miejskich nie więcej, jak 45 procent w dzielnicach śródmiejskich handlowych, 35 proc. w mieszkaniowych, a tylko 25 proc. powierzchni w dzielnicach o zabudowie luźnej. Nie dotyczy to wszelakiego rodzaju budowli podziemnych, jak garaże i schrony.

KONSTRUKCJA BUDYNKÓW

Zabronione jest wznoszenie w podwórzach budynków jednostronnie oświetlonych, a bramy winny posiadać zamknięcie łatwo przewiewne, jak również ogrodzenie działek winno być wykonane w sposób przewiewny.

Fundamenty budynków o wysokości ponad 16 metrów winny być założone na głębokości przynajmniej 2.5 metra, a piwnice pod budynkami winny posiadać własną konstrukcję.

Wykonywanie ścian zewnętrznych i konstrukcji dachów z drzewa jest zasadniczo zabronione. Konstrukcje budynków przewyższających 16 metrów winny być wykonywane jako szkieletowe: żelazne obetonowane lub obłożone cegłą, albo żelazobetonowe.

Zabrania się urządzania wykuszy poza linią zabudowania oraz dzielenia strychów przegrodami pełnymi, nieprzewiewnymi.

SCHRONY

Wszystkie nowowznoszone budynki o kubaturze ponad 2.500 m. sześc. winny posiadać schrony przeciwlotnicze, urządzane w piwnicach pod budynkiem, albo poza budynkiem o wymiarach obliczonych w stosunku 1 metra kwadratowego oraz 3 m. sześc. na osobę. Schrony winny być zbudowane z dwoma wyjściami, odpowiednią wentylacją i kanalizacją.

Rozporządzenie przewiduje wprawdzie możliwość odstępstw od swoich zasad, jednak uwarunkowanych szeregiem istotnych przyczyn i wymagających aprobaty władz.

Rozporządzenie nie dotyczy budynków wznoszonych na podstawie zezwoleń, wydanych przed jego wejściem w życie, t. j. przed 15 b. m.

Prof. dr Lehr-Spławiński -- rektorem U. J.

Wczoraj w południe odbyły się w sali posiedzeń U. J. wybory nowego rektora z powodu rezygnacji dotychczasowego rektora dr Władysława Szafera.

W głosowaniu wszystkie głosy elektorów padły na prof. dr Władysława Szafera, który jednak stanowczo podtrzymał swą rezygnację i wyboru nie przyjął.

Wobec tego zarządzono drugie głosowanie, w wyniku którego do końca kadencji 1938/39 roku rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego został wybrany prof. U. J., dr Tadeusz Lehr-Spławiński.

Prof. Lehr-Spławiński wykłada na wydziale filozoficznym U. J. filologię słowiańską.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW. 9 maja. Pszenica jednolita (dworska) czerw. 27.50—28, biała 2350—28 zbierana targowa 27 25—27.50, żyto jednolite dworskie 20.50—21.75, zbierane targowe 20.50—21, jęczmień jednolity dworski 19.50—20.50, przemiałowy 17.75—18.25, pastewny 16.75—17.25, owies jednolity dworski 21—22, zbierany targowy 20—20.50 zadeszczony 18.75—19, kukurydza 20—20.50. Mąka pszenna gat. I. 30% 43.15—45.50, gat. I 50% 42.25—43.50. IA 65% 38.75—39.75, razowa 95% 33.75—34.25, gat. II 30—65% 36—36.75 gat. IIA 50—65% 29.75—30.75, postewny 17.25—17.50, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I. 50% 33.75—34.25, gat. I 65% 32.25—32.75, razowa 95% 25.50—26.75, gat. II 50—65% 21.50—22, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I. 50% 33—34.50, gat. I. 65— 31.50—33, otręby standart. pszenne miałkie 15—15.25, średnie 13.50—13.75, żytnie 13—13.50 jęczmienne 12.75—13. Ziemniaki stołowe ręcznie przebierane 4—4.25. Obroty i tendencja: pszenica 20 spokojna, żyto 42.5 spokojna, jęczmień 13 spokojna, owies 20 ożywiona. Ogólny obrót 292 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ. 9. maja. Ceny orientacyjne: pszenica 25—25.50, żyto 20.25—20.50, mąka pszenna wszystkie gatunki plus 25 gr, makuchy lniane w taflach 21.50—22.50, reszta notowań bez zmiany. Tendencje i obroty: pszenica 390 ożywiona, żyto 1050 wyczek., jęczmień 135 spokojna, owies 50 spok

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA. 9 maja. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 116.50, Norblin 85, Żyrardów 58.85, Cukier 35, Lilpop 74.15, Starachowice 38.50, Haberbusch 49.50. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em. 82, II em. 82.75, 5% poż. konwersyjna 70.25—70.50. 4% poż. konsolidacyjna 68.75, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 41.75—42—41.75, 4½% poż. wewnętrzna 65.00. Tendencja mocniejsza.

Dewizy: Belgia 89.10, Holandia 294.30, Kopenhaga 118. Londyn 26.41, Nowy Jork czek 5.30 5/8, Nowy Jork telegraficzny 5.30¾, Oslo 132.65, Paryż 14.92, Praga 18.47, Sztokholm 136.20, Szwajcaria 121.35. Tendencja utrzymana.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 9 maja.. Cynk 12 7/8 — 15/16, 13 1/16 — 1/8. Cyna 167¾ — 168 168¼ — ½, Straits 170½, Ołów 14 9/16 — 5/8 14¾ — 13/16 Miedź 38 9/16 — 5/8 38¾ — 13/16. Elektrolit 43 ... Złoto 139 10

Groźny pożar pod Olkuszem

We wsi Kurzelowie pow. włoszczowskiego z nieustalonej na razie przyczyny wybuchł pożar, który rozszerzając się szybko zniszczył 15 stodół i 14 obór na szkodę miejscowych 15-tu gospodarzy. Pastwą pożaru padł również znaczny zapas zboża, ziemniaków i narzędzi rolniczych, wyrządzając szkodę przeszło 30.000 zł

Na marginesie

A gdy zapyta cię twój syn...

Na wszystkie ciosy, jakie padają na nas z zewnątrz, my, Żydzi, reagujemy przede wszystkim odruchem wiary. Tak głęboko tkwi w nas przekonanie o niezniszczalności starego, wypróbowanego narodu, tak nierozerwalnie zrosło się się z nami przeświadczenie o „wieczności Izraela“, że ani przez chwilę nie zakrada się zwątpienie w serca. Można nas gnębić, można łamać. Nie można — złamać. Grzbiet pochyla się pod ciężkim obuchem, ale po chwili prostuje się znowu dumnie i godnie. I kroczymy dalej po swej drodze, jako ogniwo w tym łańcuchu, który zespala przeszłość naszą z przyszłością.

Nie jest prawdą utarte twierdzenie, że fakt przetrwania tylu nieszczęść i kataklizmów jest jakąś zagadką. Ze skarbca własnych dziejów czerpiemy ciągle żywotne soki, które rumieńcem życia okraszają oblicze naszego starego narodu. Korzenie, które tkwią głęboko w rodzimej glebie są właśnie kręgosłupem naszego organizmu.

Może nigdy te rozważania nie były tak bardzo na czasie, jak właśnie dziś. W obliczu tych straszliwych chwil, jakie ostatnio przeżywamy, rodzi się coraz częściej pytanie: Co stanie się z nami? Co stanie się z dziećmi naszymi? Czy zdolają utrzymać się na powierzchni, czy będą miały na tyle hartu ducha, by stawić czoło nawalnicy?

Zdolają — jeśli czuć będą w swym sercu, bicie tysięcy, setek tysięcy serc minionych żydowskich pokoleń. Zdolają — jeśli odczują, że ich księga dziejów, nie rozpoczyna się dziś dopiero, ale zapisana jest od lat tysięcy już świadectwami szczytnych zmagań i zdobyczy. Zdolają — jeśli zrozumieją, że „Żyd“ to nie wyzwisko, ale herb starej arystokracji ducha, że to szlachectwo krwi i tytuł do dumy.

Odpowiednie pokierowanie wychowaniem naszego młodego pokolenia — stało się dziś szczególnie koniecznością wprost palącą. Wszczepienie w młode, chłonne umysły samopoczucia narodowego, opartego na dokładnym poznaniu i serdecznym umiłowaniu skarbów żydowskiej przeszłości, to dziś obowiązek wprost elementarny. To żądanie spełnić może tylko prowadzona w duchu narodowym szkoła żydowska.

Ta drobna garstka, która z tej prawdy wciąż jeszcze nie zdaje sobie sprawy, działa na szkodę własnych dzieci. Bo nie ma jutra bez dziś i bez wczoraj. A gdy cię jutro syn twój zapyta i powie: Jestem jak liść, miotany najlżejszym wiatrem, dlaczego nie dbałeś o duchowe dla mnie oparcie? — cóż mu na to odpowiesz?

Nic bardziej przykrego, nic bardziej bolesnego dla ojca, który nagle oko w oko spotyka się z tragiczną prawdą, że nie zrozumiał, jak spełnić powinien swój najprostszy obowiązek wobec własnego dziecka.

Jutro, już jutro może paść to pytanie. Dziś jeszcze możesz temu zapobiec.

— f. —

Aresztowanie sprawców napadu na pochód 1-majowy we Lwowie

Lwów, 9. 5. (B) Jak się dowiadujemy, zostało aresztowanych kilku sprawców napadu na pochód 1-majowy. Ponadto osobnicy ci podejrzani są o rzucanie petard i posiadanie materiałów wybuchowych.

Ze względu na toczące się śledztwo, szczegóły aresztowania trzymane są w tajemnicy. Jutro albo pojutrze ujawnione zostaną dalsze szczegóły.

Sensacyjny proces przeciw „Orędownikowi“

Łódź, 9. 5. (G) W środę rozpocznie się w Łodzi sensacyjny proces korespondenta „Głosu Porannego“ z Paryża, Halamskiego przeciwko „Orędownikowi“ o odszkodowanie w wysokości około 20.000 zł. Na skutek denuncjacji „Orędownika“ że Halamski jest konfidentem sowieckim, pisma polskie przestały drukować artykuły Halamskiego, wobec czego ten wytoczył proces „Orędownikowi“ o odszkodowanie.

KAŻDY ŻYD NABYWA SZEKEL!

Kraków w trzecią rocznicę zgonu Marsz. J. Piłsudskiego

Kraków, 10 maja

Trzecia bolesna rocznica zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego święcona będzie w Krakowie w sposób niezwykle podniosły i uroczysty. Pracujący pod przewodnictwem prezydenta m. Krakowa dra M. Kaplickiego Komitet Wykonawczy Obchodu ustalił już porządek uroczystości, które rozpoczęte zostaną we czwartek, 12 maja o godz. 9-ej rano uroczystą mszą w Katedrze Wawelskiej. Po nabożeństwie o godz. 10-ej nastąpi złożenie hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w krypcie pod wieżą Srebrnych Dzwonów. Hołd rozpocznie się od złożenia wieńców ofiarowanych przez wojewodę krakowskiego, siły zbrojne, prezydenta m. Krakowa, Związek Legionistów Polskich i Federację P. Z. O. O.

O godz. 12.15 przybędą na Wawel w pochodzie delegacje młodzieży szkół krakowskich, które złożą wieniec na trumnie Marszałka.

Celem umożliwienia składania hołdu pod wieżą Srebrnych Dzwonów organizacjom, związkom i najszerszym rzeszom społeczeństwa krakowskiego, krypta pod wieżą Srebrnych Dzwonów otwarta będzie w dniu tym bez przerwy od godz. 11-ej do 18-ej.

Najpodnioślejsze uroczystości odbędą się dnia tego wieczorem w chwili pamiętnej momentem zgonu Marszałka. O godz. 20-tej u podnóża Wawelu ustawią się wszystkie formacje garnizonu krakowskiego. Obok nich od ul. Grodzkiej aż do pl. Na Groblach zgrupują się związki Federacji P. Z. O. O. ze Związkiem Legionistów na czele. Przedstawiciele władz państwowych, wojska i miasta zgromadzą się u wylotu ul. Kanoniczej. O godz. 20.25 nastąpi początek apelu żałobnego. W poszczególnych batalionach i oddziałach równorzędnych odebrany będzie raport, równocześnie zaś przedstawiciele władz i wojska udadzą się pochodem na Wawel w otoczeniu korowodu pochodni, i tu zajmą miejsca przed wieżą Srebrnych Dzwonów. O godz. 20.40 do 20.44 odezwą się żałobne werble, syreny i salwa armatnia, dając tym znak rozpoczęcia chwili ciszy. W tym momencie zostanie oświetlona reflektorami wieża Srebrnych Dzwonów, a równocześnie zapłoną ognie na kopcu Kościuszki, na kopcu J. Piłsudskiego na Sowińcu i w Oleandrach. Oddziały honorowe sprezentują broń i pochylą sztandary. Dokładnie o godz. 20.45 do 20.48 nastąpi na obszarze całego miasta chwila ciszy. Na znak dany przez salwę armatnią i syreny ustanie w całym mieście na przeciąg 3-ch minut wszelki ruch komunikacyjny. Przechodnie zatrzymają się na miejscu i odkryją głowy. O godz. 20.48, 21 strzałów armatnich oznajmi miastu, że chwila ciszy została zakończona. Równocześnie przed Katedrą oficer wyznaczony przez Dowódcę O. K. V. oraz dowódcy baonów i równorzędni, jako też przedstawiciel Federacji P. Z. O. O. odczytają wyjątki z pism Marszałka J. Piłsudskiego.

Przez cały dzień 12 maja na znak żałoby narodowej powiewać będą na wszystkich budynkach państwowych i miejskich chorągwie opuszczone do połowy masztu i przewiązane krepą. W oknach sklepów winny ukazać się żałobne dekoracje z podobiznami Marszałka J. Piłsudskiego, przesłoniętymi krepą. Orkiestry w restauracjach w dniu tym nie będą czynne.

Komitet Obchodu żałobnej rocznicy wzywa ogół mieszkańców Krakowa, aby zbliżającą się rocznicę uczcił w sposób pełen powagi i skupienia, kierując nade wszystko myśli ku niespożytym czynom Wielkiego Marszałka.

Rozwiązanie „Agudy“ w Łodzi?

Łódź, 9. 5. (G). Parę miesięcy temu donosiliśmy o konflikcie, który wybuchł w łonie łódzkiej Agudy pomiędzy prezesem Agudy, Mincbergiem a członkami Agudy. Konflikt ten wynikł na tle angażowania naczelnego rabina Łodzi, gdyż Mincberg zdecydowanie przeciwstawił się kandydaturze rabina rzeszowskiego, Lewina, którego forsowała znaczna część łódzkiej Agudy. W wyniku konfliktu Mincberg zrzekł się stanowiska prezesa Agudy Przez 5 miesięcy Aguda w Łodzi nie miała zarządu.

Obecnie otrzymała ona ostrzeżenie od starostwa grodzkiego, że jeżeli zarząd nie zostanie ustanowiony, zostanie przez starostwo grodzkie ustanowiony likwidator i Aguda ulegnie rozwiązaniu. Wiadomość ta wywołała w Łodzi wielkie wrażenie, tym bardziej, że Aguda posiada w Łodzi kilka gmachów.

Normalne stosunki telekomunikacyjne z Litwą

Warszawa, 9. 5. (Sin) W urzędach pocztowych wywieszono zawiadomienie o nawiązaniu normalnej komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej z Litwą.

Sprawa inż. Doboszyńskiego w Sadzie Najwyższym

Warszawa, 9. 5. (Sin.) Za kilka tygodni opuści na więzienie lwowskie inż. Doboszyński. Sprawa jego w Sądzie Najwyższym w Warszawie wyznaczona została na 15 czerwca, zaś termin zakończenia przezeń kary 2-letniego więzienia upływa w 2 dni później. Sprawa zwolnienia inż. Doboszyńskiego uzależniona będzie od wyroku Sądu Najwyższego.

Utonęło 3 pasażerów żaglówki

Gdańsk, 9. 5. PAT. Na morzu na wysokości Brzeźna na terenie Wolnego Miasta przewróciła się z powodu silnego wiatru łódź żaglowa, przy czym trzy osoby utonęły.

Obserwator Franco w Genewie

Genewa, 9. 5. PAT. Generał Franco wydelegował do Genewy hr. Mambias w charakterze obserwatora z równoczesnym poleceniem nawiązania pewnych kontaktów.

Uroczyste otwarcie Bazaru Palestyńskiego w Sosnowcu

Katowice, 9. 5. (K: Onegdaj odbyło się w Sosnowcu uroczyste otwarcie Bazaru Palestyńskiego, urządzone przez Keren Kaiemeth Leisrael. Uroczystość otwarcia zaszczycił swą ją obecnością dr. M. Kleinbaum z Warszawy. Po zagajeniu przez tow. Ch. Meryna, przewodnictwo objął dr. Melodysta, który pozdrowił gości i wygłosił krótkie przemówienie. Życzenia złożyli prezes gminy żydowskiej tow Lejzerowcz, dyr. Józef Sapera, radca Oliner i inni. Po pozdrowieniach obszerny referat na temat obecnej rzeczywistości palestyńskiej wygłosił tow. dr. Kleinbaum. Mówca w trzygodzinnym referacie przedstawił wierny obraz obecnej konstelacji politycznej mocarstw europejskich wobec zagadnień Bliskiego Wschodu.

Po referacie, nagrodzonym długotrwałymi oklaskami prezes Lejzerowicz przeciął symboliczną wstęgę i licznie zebrani goście zwiedzili efektownie i bogato urządzone stoiska. Przy lampce wina zakończono uroczysty wieczór.

Jeszcze na temat głośnej mowy i wywiadu

Warszawa, 9. 5. (Sin) Tygodnik „Zespół", wydawany przez koła stojące blisko ministra Poniatowskiego, wypowiada się na temat wywiadów wicepremiera Kwiatkowskiego i Paderewskiego. Nie małą sensację — pisze tygodnik — był wywiad z Paderewskim, w którym w tonie przychylnym omówił możliwości wynikłe z oświadczenia p. Kwiatkowskiego. Ale jak już pisaliśmy, za słowami muszą przyjść czyny. Tymczasem w „Gazecie Polskiej" ukazał się wywiad płk. Miedzińskiego z wicepremierem Kwiatkowskim, którego treść nie wydaje się nam szczęśliwą kontynuacją śmiałych słów wypowiedzianych w Katowicach.

Nowe drożdżownie

Warszawa, 9. 5. (Sin) Wedle obiegających pogłosek w najbliższym czasie mają nastąpić w kartelu drożdżowym dalsze wyłomy. Poza udzieloną już w ubiegłym miesiącu koncesją na budowę nowej drożdżowni w Centralnym Okręgu Przemysłowym mówi się o udzieleniu koncesji na założenie drożdżowni pod Gdynią.

Wiadomość o udzieleniu pierwszej od lat koncesji na drożdżownię pociągnęła za sobą petycje, przesyłane do ministerstwa Skarbu. M. in. mieszkańcy powiatu radomskiego stwierdzają w swojej petycji, że uruchomienie nowej drożdżowni przyczyni się do stałej poprawy sytuacji miejscowych rolników.

Litwinow w przejeździe do Genewy

Warszawa, 9. 5. (Sin.) Ekspresem paryskim przejechał dziś przez Warszawę Litwinow, udając się do Genewy. Na dworcu oczekiwali go przedstawiciele ambasady sowieckiej.

Otwarcie wystawy w Bukareszcie

Bukareszt, 9. 5. PAT. Król Karol dokonał dziś uroczystego otwarcia wystawy, poświęconej 20-tej rocznicy stworzenia wielkiej Rumunii. W uroczystości wzięli udział wielki wojewoda Michał, premier patriarcha Miron Cristea oraz liczni przedstawiciele sfer rządowych i wojskowości.

Wizyta króla belgijskiego w Hadze

Haga, 9. 5. (R). Król Leopold belgijski złoży wkrótce oficjalną wizytę królowej holenderskiej.

Hitler we Florencji

Florencja, 9. 5. PAT. Droga kanclerza Hitlera i Mussoliniego z dworca do Palazzo Reale trwała przeszło kwadrans. Plac przed dworcem oraz ulice, którymi przejeżdżał orszak przybrane były kwieciem czerwonego rododendronu oraz chorągwiami o barwach Rzeszy, Włoch i Florencji.

Na podworcu pałacu, w którym zazwyczaj mieszka rodzina królewska, powitała kanclerza honorowa warta, podczas gdy nad pałacem unosiły się w bojowym szyku eskadry samolotów.

Wkrótce po wprowadzeniu kanclerza do apartamentów pałacowych Mussolini odjechał, aby powrócić wkrótce po godz. 15-ej, celem towarzyszenia kanclerzowi w złożeniu wieńca na grobie poległych za rewolucję faszystów. W uroczystości tej wzięli również udział min. Ciano i sekretarz partii Starace.

Szwajcaria nie zamierza zdewaluować franka

Bern, 9. 5. PAT. Szwajcarska agencja telegraficzna, opierając się na źródłach miarodajnych, podaje do wiadomości, że w związku z dewaluacją franka francuskiego Szwajcaria pod żadnym warunkiem nie zamierza przedsięwziąć analogicznych kroków w stosunku do waluty szwajcarskiej, której dewaluacja nie jest przewidywana.

Uniewinnienie słuchacza uczelni talmudycznej

od zarzutu uchylenia się od służby wojskowej

Warszawa, 9. 5. (A). W Sądzie Okręgowym odbyła się dziś sprawa przeciwko Szyji Bursztynowi, słuchaczowi jeszywy, oskarżonemu o umyślne spowodowanie u siebie kalectwa celem uchylenia się od służby wojskowej. Bursztyn został przez komisję poborową uznany za niezdolnego do służby z powodu sztywnego stawu w nodze. Pewnego dnia nadszedł do komisji anonim, w którym donoszono że Bursztyn dokonał na sobie pewnego zabiegu, a mianowicie wstrzyknął sobie stearynę i dzięki temu noga stała się sztywną. Wobec tego pociągnięto Bursztyna do odpowiedzialności i dziś odbyła się rozprawa, podczas której obrońca oskarżonego złożył zaświadczenie znanego chirurga warszawskiego, stwierdzające, że kalectwo Bursztyna powstało na tle nerwowym.

Sensacyjne oświadczenie złożył ekspert dr Śmiechowski, który oświadczył kategorycznie, że symulacja ze strony Bursztyna jest wykluczona. Jak się następnie okazało, ekspert sądowy, który spowodował wytoczenie Bursztynowi procesu, nie otworzył nawet koperty, w której znajdowało się zdjęcie rentgenologiczne nogi oskarżonego. W tych okolicznościach sąd uwolnił Bursztyna od winy i kary.

Krwawe morderstwo w Warszawie

Warszawa, 9. 5. (A). Dziś w godzinach wieczornych miało miejsce w Warszawie krwawe morderstwo. Mianowicie niejaki Józef Tomaszczuk zastrzelił swą kochankę 25-letnią Janinę Łaszczyk oraz jej matkę 62-letnią, Marię. Morderstwo miało za tło zmuszanie Tomaszczuka do ulegalizowania stosunków ze swą kochanką, szczególnie po urodzeniu dziecka.

Dziś Tomaszczuk spotkał swą kochankę wraz z matką na ulicy, bez słowa wyjął rewolwer i próbował strzelać, ale rewolwer się zaciął. Wobec tego Tomaszczuk wyjął drugi rewolwer i bez słowa zabił obie kobiety. Na ulicy zebrał się tłum, który chciał zbrodniarza zlinczować. W ostatniej chwili przybył oddział policji, który wyrwał go z rąk tłumu. Tomaszczuka przewieziono na komisariat, a następnie do więzienia.

Pogrzeb Karola v. Ossietzky'ego

Berlin, 9. 5. (B). Spalenie zwłok Karola von Ossietzky'ego w krematorium odbędzie się jutro rano. Jak przypuszczają, małżonka zmarłego pacyfisty odziedziczy po nim około 70 tys. marek, które pozostały z przyznanej Ossietzky'emu pokojowej nagrody Nobla po sprzeniewierzeniu przez dra Wannowa około 50 tys. marek, które inwestowane były w różnych przedsiębiorstwach jak również w pewnym towarzystwie filmowym i zostały zabezpieczone.

Cofnięty zakaz popisu „Makkabi" w Warszawie

Warszawa, 9. 5. (A). W związku z naszą wiadomością o zakazie popisu Makkabi, wydanym przez władze administracyjne, dowiadujemy się, że zakaz ten nastąpił ze względów czysto formalnych.

Po wyjaśnieniu sprawy przez byłego posła Rosmarina i dra Ferbera zakaz został cofnięty i popis odbył się przy licznym udziale publiczności.

—<>—

Aresztowanie przywódcy ONR-u w Grodzisku

Warszawa, 9. 5. (A). W Grodzisku miały ostatnio miejsce wypadki napadania i bicia przechodniów żydowskich. Onegdaj zraniono 6 Żydów, z których jednego musiano odwieźć do szpitala z przebitym płucem.

W związku z tym interweniowano u naczelnika wydziału bezpieczeństwa województwa warszawskiego p. Czekalskiego. Wydał on natychmiast zarządzenie, w wyniku którego aresztowano przywódcę ONR w Grodzisku, niejakiego Adamskiego.

—oo—

Budowa 5 amerykańskich baz morskich

Waszyngton, 9. 5. (R). Rząd Stanów Zjedn. postanowił budowę pięciu baz morskich na oceanie Spokojnym w miejscowościach: Alaska, Midway, Wake, Canton i Pagopago. Bazy te utworzą łańcuch obronny dla wysp hawajskich.

Ostatnie notowania giełdowe

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 9. 5. Kawa Rio nr. 7. 5.00 (5.00), Kawa Santos nr. 4. 7 1/4 (7 1/4), maj 4.31 (4.32), lipiec 4.31 (4.32) Kakao 5.00 maj 4.58, lipiec 4.66.

BAWEŁNA

NOWY JORK, 9. 5. 8.67 (8.67), maj 8.62—8.62 (8.63—8.64), lipiec 8.67—8.67 (8.67—8.67).

KORZENIE

LONDYN, 9. 5. Tapioka Fair maj-czerwiec 12.75, Pieprz czarny loco 3, Pieprz Singapore maj-czerwiec 2.68, Goździki Zanzibar maj-czerwiec 8.00, Papryka cif maj-czerwiec 60.25.

DEWIZY

PARYŻ, 9. 5. Londyn 177.80, Nowy Jork 3571.50, Zurich 815.75, Amsterdam 1980.00, Berlin 1437.00.

LONDYN, 9. 5. Nowy Jork 4.9775, Paryż 177.82, Berlin 12.3875, Amsterdam 8.9806, Zurich 21.7625.

EFEKTY

NOWY JORK, 9. 5. American Car 88.00 (86.75), American Car et Foundry 18.75 (19.00), Am. Tobacco 73.25 (72.00), Chrysler 44.00 (45.12), Douglas Aircraft 47.00 (45.75), Fisk Rubber — (5.50), Eastman Kodak 150.25 (150.00), General Electric 35.50 (35.50), General Motors 32.00 (32.50), Anaconda 28.75 (28.87) Betlehem Steel 48.00 (48.50), Intern Nickel 47.12 (47.50), Tennessee Corp. 6.25 (6.00), Shell Union 13.37 (13.00), Standard Oil 49.12 (49.50)

METALE

LONDYN, 9. 5. Platyna 6.62, Wolfram cif 37—39, Srebro 18.68, Złoto 139.10.

Dalsza dyskusja żydowska w parlamencie węgierskim

Budapeszt, 9. 5. (B). W toku dalszej dyskusji nad ustawą żydowską zabrał głos b. minister Gustaw Gratz, który wypowiedział się przeciwko projektowi ustawy, ponieważ stwarza ona niebezpieczny precedens.

Żądania mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji

Budapeszt, 9. 5. PAT. Węgierska agencja telegraficzna donosi z Pragi: Posłowie zjednoczonej partii węgierskiej Jaross i Eszterhazy złożyli rządowi czechosłowackiemu memoriał, dotyczący pierwszego etapu żądań węgierskich.

Zgodnie z postanowieniami ustawy o chronie mniejszości, posłowie domagają się zakazu akcji wynaradawiania, praktycznej reformy plebiscytu, uniwersytetu węgierskiego, zaliczania semestrów, wysłuchanych na uniwersytetach węgierskich przez studentów węgierskich z Czechosłowacji, skasowania w okręgach węgierskich szkół, utworzonych dla wynaradawiania, przemianowania węgierskich nazw geograficznych w podręcznikach węgierskich, skasowania anty-węgierskich emisji radiofonicznych oraz swobodnego przywozu prasy węgierskiej i swobody kolportowania jej.

Zakaz kolportowania pism austriackich w Czechosłowacji

Praga, 9. 5. (B). Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych zakazało kolportowania pism austriackich na terenie Czechosłowacji do 15 kwietnia 1940 r.

Aresztowanie prof. Jonescu

Bukareszt, 9. 5. (B). Dziś został aresztowany prof. Jonescu, b. dyrektor pisma „Cuvantul", zbliżonego do sfer Żelaznej Gwardii, której ideologiem był prof. Jonescu.

Usunięty pomnik żelazno-gwardzisty

Czerniowce, 9. 5. PAT. W związku z akcją rządu rumuńskiego przeciwko b. Żelaznej Gwardii, władze w Czerniowcach usunęły pomnik, wzniesiony w miejskim ogrodzie publicznym w miejscu, na którym przed kilku laty zabity został student, członek Żelaznej Gwardii. Pomnik, który miał kształt krzyża kamiennego i napis patriotyczny i przed którym paliła się wiecznie lampa, był przedmiotem szczególnego kultu ze strony zwolenników Codreanu w Czerniowcach.

„Czy może zapanować zgoda między Francją a Niemcami?"

Paryż, 9. 5. (B). Deputowany radykalny Archimbaud, który bawił ostatnio w Niemczech, opublikował w „Oeuvre" artykuł p. t. „Czy może zapanować zgoda między Francją a Niemcami?". Autor dochodzi do wniosku, że sojusz z Anglią i zbliżenie z Rosją i Włochami stanowi najodpowiedniejszy środek polityki francuskiej.

Samobójstwo b. wysokiego urzędnika w austriackim ministerstwie sprawiedliwości

Wiedeń, 9. 5. (B). Dr Ignacy Simprich, b. wysoki urzędnik w austriackim ministerstwie sprawiedliwości popełnił samobójstwo. Swego czasu podlegały jego kompetencji więzienia austriackie. Jak słychać, przyczyną samobójstwa była obawa Simpricha, że zostanie mu wytoczony proces za torturowanie narodowych socjalistów w więzieniach.

Roosevelt o zniesieniu embargo na broń

Charleston (płd. Karolina), 9. 5. (R) Przybył tu na pokładzie krążownika „Philadelphia" prezydent Roosevelt, który dziś rano wraca do Waszyngtonu z 8-dniowego wypoczynku.

W odpowiedzi na zapytania dziennikarzy w sprawie możliwości zniesienia zakazu wywozu broni, przeznaczonej dla Hiszpanii, prezydent Roosevelt ograniczył się jedynie do przypomnienia, że Hull dokładnie sprecyzował neutralne stanowisko Ameryki, zajmowane przez nią od początku konfliktu hiszpańskiego.

Gorączkowe narady w Genewie

Genewa, 9. 5. (B). Po publicznym posiedzeniu Rady Ligi Narodów zebrali się członkowie Rady w biurze generalnego sekretarza Ligi na tajne posiedzenie. Przedmiotem narad była sprawa abisyńska. Rumuński minister spraw zagranicznych Comnen odmówił postawienia wniosku o wykluczenie delegacji abisyńskiej, a również delegat polski zastrzegł sobie czas do namysłu. W sprawie chińskiej pierwszy dzień obrad przyniósł nową sensację. Delegat chiński stwierdził w nocie do Ligi, że wojska japońskie używają na froncie gazów trujących.

*

Genewa, 9. 5. (B). Tajne posiedzenie Rady Ligi w sprawie Abisynii zostało zakończone późną nocą. Delegaci Sowietów, Chin, Nowej Zelandii i Boliwii występowali energicznie za dopuszczeniem przedstawiciela Abisynii na posiedzenie Rady. Delegacja polska sprzeciwiła się temu. Najprawdopodobniej sprawa ta będzie musiała zejść z porządku dziennego najbliższego posiedzenia Rady.

Zaostrzenie konfliktu czesko-niemieckiego

Berlin, 9. 5. PAT. Rozwój stosunków niemiecko-czeskich na tle kwestii Niemców sudeckich oceniany jest przez koła polityczne jako poważny. Jak słychać z różnych kół niemieckich, rząd Rzeszy zdecydowany jest dążyć do definitywnego wyjaśnienia tych stosunków w najbliższym czasie. Koła polityczne z najwyższą uwagą śledzą rozwój sytuacji na odcinku czeskim, wskazując na następujące zasadnicze elementy zagadnienia w jego dzisiejszym stadium.

1) Rząd Rzeszy popiera stanowczo i zdecydowany jest popierać nadal żądania Niemców sudeckich, uważając je za minimum ustępstw, żądanych od Pragi. Równocześnie postulatem niemieckim jest żądanie całkowitej zmiany orientacji polityki czeskiej.

2) Rząd czechosłowacki ze swej strony uważa żądanie Niemców sudeckich za nienadające się do przyjęcia en bloc. Równocześnie Praga nie zgadza się na zmianę swej dotychczasowej linii w polityce.

Na podstawie powyższych elementów koła polityczne uważają, że sytuacja jest w chwili obecnej tak poważna jak nie była jeszcze nigdy dotąd na tym odcinku.

Jako konkluzję rozmów rzymskich wyciągają tu wniosek, że konferencje Hitlera z Mussolim potwierdziły niezbicie dalsze utrwalenie osi Rzym—Berlin, a za tem wzajemne przychylne ustosunkowanie się do żywotnych interesów obu stron i że w sprawie stosunków między Rzeszą a Czechosłowacją Mussolini pozostawia Hitlerowi wolną rękę.

Wzmocnienie armii sowieckiej na Dalekim Wschodzie

Tokio, 9. 5. PAT. Agencja Domei donosi, że po powrocie marsz. Bluechera z Moskwy do Chabarowska — armia sowiecka na Dalekim Wschodzie została poważnie wzmocniona. Przybyło szereg nowych oddziałów broni pancernej i eskadr lotniczych. Również wzmocniono sowiecką flotyllę rzeczną na Amurze oraz bazę morską we Władywostoku.

Przygotowania do przyjęcia angielskiej pary królewskiej w Paryżu

Paryż, 9. 5. (T) Pomimo daleko posuniętych prac nad rozbiórką zeszłorocznej wystawy, wszystkie prawie tereny pomiędzy Placem Zgody a mostem Auteuil, położone na wybrzeżu Sekwany, oraz Esplanada Inwalidów przedstawiają w dalszym ciągu olbrzymie rumowisko. Rada ministrów na ostatnim posiedzeniu zajmowała się tą sprawą ze względu na czerwcową wizytę angielskiej pary królewskiej.

Prem. Daladier w porozumieniu z szeregiem zainteresowanych ministrów wydał zarządzenie, nakazujące przyspieszenie prac nad rozbiórką i uprzątnięciem wystawowych terenów.

Kontrola nad cudzoziemcami w Holandii

Haga, 9. 5. (R). Rząd holenderski wydał władzom administracyjnym polecenie wzmożenia kontroli nad przebywającymi w kraju cudzoziemcami. Przybyli w ostatnim czasie do Holandii uchodźcy uważani będą odtąd za niepożądanych cudzoziemców.

Zakup samolotów amerykańskich dla Anglii

Nowy Jork, 9. 5. PAT. Przybył tu dziś podsekretarz stanu w brytyjskim ministerstwie lotnictwa, Salf celem wzięcia udziału w rokowaniach angielskiej komisji lotniczej o zakup samolotów amerykańskich.

Salf oświadczył przedstawicielom prasy, iż komisja nie ma jeszcze pełnomocnictwa do zawarcia umowy i musi czekać na wynik debaty, jaka w tym tygodniu przeprowadzona zostanie w Izbie Gmin, zamierzone są jednak poważne zakupy.

—oo—

— Z Meklemburga donoszą: Wskutek uszkodzenia izolacji azbestowej kajuta statku wycieczkowego wypełniła się gorącą parą. 23 osoby doznały ciężkich poparzeń.

Strajk marynarzy francuskich zlikwidowany

Paryż, 9. 5. PAT. Prezydium rady gabinetowej zawiadomiło dziś o godz. o godz. 12.30, że konflikt w marynarce handlowej został zażegnany.

—oo—

Olbrzymi pożar w Chinach

Hankou, 9. 5. (R). W tymczasowej siedzibie głowy rządu Kuomintangu Lin Sena m. Czungking w prowincji Seczan wybuchł z niewiadomej przyczyny groźny pożar. Jest około 100 zabitych i rannych. Spłonęło blisko 7000 budynków. Około 30 tys. ludzi pozostało bez dachu nad głową.

—oo—

— Wczoraj rano odbył się w miejscowości Pannonhalma ślub arcyks. Alberta Habsburga z panną Katarzyną Bocskay.

— Premier Turcji Bayar i minister Austi Aras wyjechali wieczornym pociągiem do Białogrodu w celu złożenia oficjalnej wizyty premierowi Stojadinowiczowi.

— Wczoraj rozpoczęły się w Berlinie niemiecko-czechosłowackie rokowania handlowe.

Kronika krakowska

Nabożeństwa w dniu 12 maja

W dniu 12 maja, jako w rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego, odprawione zostaną nabożeństwa w świątyniach żydowskich w Krakowie, a to o godz. 9 przed południem w Synagodze Postępowej przy ul. Podbrzezie, a o godz. 9.45 w Starej Bożnicy i domu modlitwy w Podgórzu.

——oo——

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają nocny dyżur lekarze: Kepler W. — Kalwaryjska 3, tel. 120-31, Rosenbaum B. — Fałata 14, tel. 100-61, Stanowski J. — Łobzowska 47, tel. 174-42, Owczyński T. — Lubicz 34, tel. 158-26.

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. Linia A-B 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9, Plac Zgody 18, Rakowicka 12.

Habilitacje na U. J.

Pan minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził w bieżącym roku akademickim następujące habilitacje na U. J. w Krakowie: Dr Józefa Birkenmajera, jako docenta historii literatury polskiej na wydziale filozoficznym, dr Adama Lewaka, jako docenta historii najnowszej na wydziale filozoficznym, dr Stanisława Rospond, jako docenta filozofii słowiańskiej na wydziale filozoficznym, dr inż. Michała Wójcickiego, jako docenta maszynoznawstwa rolniczego na wydziale rolniczym.

Dziś odczyt Dra Wernera Blocha

Delegat Centrali jerozolimskiej K. K. L. p. Dr. Werner Bloch, kierownik departamentu tur. Organizacji Syjonistycznej, który przyjechał do Polski, celem przeprowadzenia i propagandy akcji „Wyzwolenia Galilei" na terenie Śląska, zatrzymał się w Krakowie i na zaproszenie krakowskiej Komisji Lokalnej Keren Kajemet Leisrael wygłosi dziś o godz. 20 w lokalu org. „Wizo" (Szewska 4) referat na temat „Znaczenie problemu ziemi dla odbudowy Siedziby Narodowej".

Zapaliła się smoła

Wczoraj wieczorem zawezwano Straż Pożarną na Aleję Słowackiego 3, gdzie na skutek nieostrożności zapaliła się smoła, którą polewano dach szopy mieszczącej skład drzewa.

Ogień ugaszono przed przybyciem straży.

Strajk w Czyżynach

W Czyżynach pod Krakowem prowadzona jest budowa fabryki Monopolu Tytoniowego. Przy budowie tej zatrudnionych jest kilkuset robotników, którzy w dniu wczorajszym zastrajkowali. Strajk wybuchł na tle przyjmowania robotników do budowy.

——oo——

— „BNEI SYJON" (ul. Grodzka 71, II p.). Dziś godz. 20 seminarium prasowe z pogadanką mgra M. Kaufmana.

— Z REFERATU SANITARNEGO EZRY CHALUCOWEJ. Dziś 8-ma wiecz. Grodzka 9, wykład dr Honiga „Pomoc w nagłych wypadkach" dla higienistów tutejszych plug chalucowych.

— „PRZYSZŁOŚĆ-HEATID" godz. 20-ta plenarne zebranie z referatem.

— ZWIĄZEK INŻYNIERÓW ŻYDÓW W KRAKOWIE zawiadamia, że we środę 11 bm. o godz. 20 odbędzie się w lokalu Związku, Szewska 4, I. p. odczyt Dr Schorra, b. Inspektora Pracy na temat: „Hygiena i bezpieczeństwo pracy". Goście mile widziani.

— ZAPRAWA PŁYWACKA W KRYTEJ PŁYWALNI rozpoczyna się 11 bm, w środę. Zgłoszenia dla pań w lokalu klubowym Makkabi, Mikołajska 1, 9 do wtorku w godz. urzędowych.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś świetna komedia B. Nusić'a „Pani ministrowa". W sztuce występują: J. Korecka, W. Niedziałkowska, E. Jaworska, J. Romowicz, M. Węgrzyn, K. Szubert, W. Macherski, L. Ruszkowski, T. Kondrat, K. Opaliński, A. Possart i A. Żukowski. Jutro z powodu przedstawień szkolnych — wieczorem przedstawienia nie będzie. W czwartek, jako w rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego teatr nieczynny.

— TEATR ZIEMI KRAKOWSKIEJ PILARSKIEGO po krótkiej przerwie wyjeżdża znowu na objazd po Małopolsce i wystawia najnowszą sztukę z repertuaru teatru Marii Malickiej „Mięczak" kom. w 3 aktach Huberta Henry Davies — tłumacz. Sobieniowskiego. W roli tytułowej wystąpią Maria Olska, b. artystka teatru Słowackiego w Krakowie.

— JÓZEF HOFMANN jeden z największych współczesnych potentatów gry fortepianowej, którego koncerta budzą wszędzie niebywałą sensację a gra pełna uduchowienia wywołuje niezwykły entuzjazm wśród tłumów słuchaczy, po swoich ostatnich sukcesach w Ameryce i w głównych centrach europejskich wystąpi tylko jeden raz w Krakowie dziś we wtorek, 10 bm. w Starym Teatrze. Znakomity artysta grać będzie na specjalnie sprowadzonym do Krakowa fortepianie koncertowym z firmy „Steinway & Sons".

——oo——

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek, godz. 8. wiecz. „Pani ministrowa".

——oo——

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Kombatanci".
APOLLO: „Pepe Le Moko" (Jean Gabin, Mireille Ballim)
ATLANTIC: „Byłam szpiegiem" wg. sztuki teatralnej „Fräulein Doktor" (Dita Parlo) i „Lekarz pięknych kobiet" (L. Young, W. Baxter)
BAGATELA: „Caranga" oraz rewia.
LOPP: Trójka hultajska (Sielański, Woliński).
PROMIEŃ: „Ubóstwiana" z Martą Eggerth.
STELLA: „Płomienne serca"
SZTUKA: WRZOS.
UCIECHA: „Fortancerki".
WANDA: „Manewry huzarskie"

P. Prezydent R. P. ułaskawił mordercę kupca w Świętochłowicach

Wczoraj w południe nadeszła do Sądu Wojskowego w Krakowie wiadomość, że P. Prezydent Rzeczypospolitej przychylił się do prośby szeregowca Brunona Smykały i zamienił mu karę śmierci, wymierzoną za zamordowanie kupca w Świętochłowicach na bezterminowe więzienie.

Skazańca, który od soboty oczekiwał w celi więziennej decyzji co do swych dalszych losów, sprowadzono do biura prokuratury wojskowej, gdzie w obecności jego obrońcy dr Erlicha zakomunikowano mu, że został ułaskawiony. Wobec tego, że wyrok Sądu Doraźnego orzekł wykluczenie z armii, Smykała jako więzień cywilny odstawiony został do więzienia św. Michała, skąd wysłany będzie do więzienia na św. Krzyżu, przeznaczonego dla bezterminowych więźniów.

NADESŁANE CZASOPISMA

„Correspondance Juive"

Pod auspicjami Światowego Kongresu Żydowskiego ukazał się w tych dniach w Genewie pierwszy numer dwutygodnika w języku francuskim p. t. „*Correspondance Juive*".

W artykule wstępnym czytamy, że nowe pismo będzie miało za zadanie przynosić obiektywne informacje i artykuły na temat położenia żydowskiego i stosunków pomiędzy żydostwem a narodami świata. „Correspondance Juive" nie chce być organem propagandowym, ale informacyjnym, chce być łącznikiem w sprawach żydowskich. Zwraca się do każdego: do przyjaciół, do obojętnych, jakoteż do wrogów. Przeznaczona jest szczególnie dla polityków i dyplomatów, dla prasy, organizacyj gospodarczych i społecznych.

Pierwszy numer nowego czasopisma, które prezentuje się bardzo okazale, zawiera biuletyn polityczny na temat sesji Rady Ligi Narodów, rozpoczętej wczoraj w Genewie, na której omawiany ma być szereg problemów żydowskich, dalej idą artykuły i informacje o położeniu Żydów w Austrii, Rumunii i na Węgrzech, o sytuacji uchodźców, o propagandzie antyżydowskiej w Niemczech oraz o akcji w obronie prześladowanych Żydów, podjętej przez Światowy Kongres Żydowski.

Adres Redakcji „Correspondance Juive", Geneva, Palais Wilson.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 10 bm.: Ranek w całym kraju prawie bezchmurny. W ciągu dnia wzrost zachmurzenia postępujący od zachodu. Temperatura około 15 st. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. Przejrzystość powietrza dobra.

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" z której opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

ZARZĄDZAJĄCA kulturalna, inteligentna, dobrą prezencją samotna — w wieku 35—45 lat poszukiwana do zakładu leczniczo-dietetycznego A. Gurewicza w Otwocku, referencje konieczne. 2870k

GOSPODYNI inteligentna, samotna, — ze znajomością wykwitnej kuchni oraz gospodarstwa kuchennego poszukiwana do zakładu leczniczo-dietetycznego A. Gurewicza w Otwocku, referencje konieczne. 2871k

POTRZEBNA pierwszorzędna wychowawczyni z dobrymi referencjami do chłopczyka 4-letniego na dobrych warunkach. Zgłoszenia: Hotel „Royal", pokój 27 w godz. 9—11 i 14—16. 2124g

Posad poszukują

RUTYNOWANY buchalter bilansista poszukuje zajęcia półdniowego lub godzinowego. Pod „M. M. 1898" do Admin. „Nowego Dziennika". 2107g

INŻYNIER — z długoletnią praktyką elektromechaniczną zdolny konstruktor poszukuje zajęcia. Zgłoszenia sub „Mechanik" — Admin. „Nowego Dziennika". 2134g

PIERWSZORZĘDNY fryzjerski pomocnik męski zmieni posadę. Ewentualnie na wyjazd. Zgłoszenia: Kraków Bożego Ciała. 14/26 2126g

OBEJMĘ posadę pielęgniarki do starszej słabej osoby z ewentualną pomocą w gospodarstwie. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Pielęgniarka". 2129g

ZWIĄZEK PIELĘGNIAREK pl. Szczepański 3, telefon 138-45. Poleca kwalifikowane pielęgniarki do chorych, domów prywatnych, sanatorium na wyjazd oraz stawianie baniek, zastrzyków i wszelkich zabiegów! Dyżur dzień i noc.

OBICIA meblowe artystyczne najtaniej w tkalni — Thorn, Grodzka 42/5. 1933g

PRZECZYSZCZAJĄCA woda gorzka oryginalna węgierska IGMANDI do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. 1792k

MEBLE LAKIEROWANE! PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor, Bracka 6. 2795k

LAKIEROWANA szafa, — kombinowana, z 2 stoliczkami okazyjnie — Retoryka 18/3. 2132g

POŃCZOCHY elastyczne „ACADEMIC" i inne wszelkiego rodzaju pończochy gumowe na żylaki i chore nogi — najtaniej we firmie A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1. (róg Grodzkiej 69). Tanie ceny. Fachowa obsługa. 6129k

Z POWODU choroby odstąpię dobrze zaprowadzony w najlepszym centrum dzielnicy żyd. położony, hurtowny i detaliczny handel kolonialny z towarem, klientelą i lokalem. — Zgłoszenie pod „Szczęście" do Admin. „Nowego Dziennika". 2127g

POSZUKIWANA parcela — ogrodzona, okres czerwiec, — koniec września. Możliwie w okolicy żydowskiej. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod G. W.

SMACZNE obiady domowe po zniżonej cenie. Dietla 111. m. 7 238b



RABKA — „PROMIEŃ" pensjonat komfortowy pod zarządem Scherer-Rebenowej. Otwarcie 15 maja. 2802k

KRYNICA Pensjonat — Restauracja **MARIA-MAŁGORZATA** Zarząd Lichtingerowej czynny od 5 maja. Telefon 121. Kuchnia rytualna.

SZCZYRK. — Pensjonat **BAJKA** poleca od 15 maja pokoje duże i słoneczne. - Willa położona w samym centrum, posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Tel. 21. Pod zarządem B. Wolfowej. 2720k

CHODNIKI KOKOSOWE — linoleum — dywany, **DLA PENSJONATÓW PŁACHTY NIEPRZEMAKALNE** — na wozy. — Halpern, Poselska 18. 2665k

SKLEP o dwu ubikacjach z magazynem do wynajęcia. Kraków, Gertrudy 7. 2050k

UMEBLOWANY pokój osobne wejście Panom wynajmę Marka 20/16. 2130g

TRZECHPOKOJOWE wysokoparterowe mieszkanie pełnokomfortowe Straszewskiego 7 do wynajęcia. Telefon 124-62 1153g

MŁODE MAŁŻEŃSTWO nie prowadzące gospodarstwa — poszukuje ładnego nieumeblowanego pokoju z osobnym wejściem przy ul. Paulińskiej, Augustiańskiej, — Dietlowskiej, — Stanisława, Kordeckiego i t. p. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Komfort". 6538k

Interesy handlowe

DO STAREGO hurtownego i detalicznego dobrze zaprowadzonego handlu kolonialnego poszukuję spólnika z większym kapitałem. Zgłoszenia pod „Okazja" — Admin. „Nowego Dziennika". 2128g

Sprzedaż

MASZYNY do pisania, nowe — używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana — dogodne spłaty. „Maszynodom" Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 2867k

Różne

ŁUPIEŻ znika po użyciu specjalnych środków kosmetycznych z „Drogerii Nowoczesnej" Lehrfelda — Grodzka 35. 2028g

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-83.

FIRANKI, kapy, serwety oraz bieliznę wykonuje według najnowszych modeli **ARTYSTYCZNA** pracownia **POLI FREYLICHOWEJ — KRAKÓW, KARMELICKA 7 II p.** oficyny. 2730k

ZWYCZAJNE XVII. Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów S. A. „Ziarno" Polska Wytwórnia Chleba Zdrowia i Młyn Walcowy w Krakowie odbędzie się we wtorek dnia 31 maja 1938 roku o godzinie 4-tej po południu w sali obrad Związku Przemysłowców w Krakowie ul. Szpitalna 15. Porządek obrad: 1) sprawozdanie dyrekcji z obrotów przedsiębiorstwa za XVII. okres administracyjny od dnia 1. stycznia 1937 do 31 grudnia 1937. 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunkowym, przedłożenie bilansu za powyższy okres i powzięcie uchwały zatwierdzającej powyższe sprawozdanie tudzież udzielenie absolutorium Zarządowi oraz Radzie Nadzorczej z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1937. 3) Powzięcie uchwały co do rozdziału zysków. 4) Wybór pięciu członków Rady Nadzorczej na okres 3-letni. 5) Wnioski i interpelacje. **ZARZĄD.**

Zdrojowiska

RABKA PENSJONAT KEH uprasza o wcześniejsze zamówienia pokoi. Na I i III sezon ceny znacznie zniżone.

RABKA. Pierwszorzędny, — pełnokomfortowy pensjonat „**OPIEKA**". Ceny do 15-go czerwca zniżone. Prospekty na żądanie. Zarząd: Hochmannowie, Strasserowa. — Tel. 326. 558g

RABKA PENSJONAT „PORANEK" pod zarządem Arnolda Brandstädtera. Położony w centrum zdroju. — Wykwintna kuchnia rytualna. Polany do leżakowania i na gry sportowe. Altany w ogrodzie. Piękne pokoje słoneczne. **CENY NAJNISZE.** 2881k

RABKA — pierwszorzędny, pełkomfortowy pensjonat — Storchowej **„JEDYNACZKA"** tel. 278 poleca pokoje z bieżącą ciepłą, zimną wodą, wykwintnym utrzymaniem od 5 złotych dziennie.

RABKA. Znany pełno-komfortowy pensjonat **„EWA"** centrum — bieżąca ciepła i zimna woda w każdym pokoju — łazienki. Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia. Ceny — maj, czerwiec — bardzo zniżone. — Telefon 234. 2701k

ZAWIADAMIAMY. że w tym roku prowadzimy w **KRYNICY** komfortowy pensjonat „**OAZA**", pięknie położony u stóp lasu. Kuchnia wykwintna, na życzenie dietetyczna. Auto do dyspozycji P. T. Gości. 2792k
Rapp sportowie.

Lokale

POKÓJ umeblowany frontowy, parter, osobne wejście, łazienka, wolny od zaraz. Kremerowska 10/1. 2135g

Nauka i wychowanie

FRANCUSKIEGO tanio udziela paryżanka. Syrokomli 17/2 do 12-ej. 2054g

HISZPAŃSKIEGO języka (konwersacja) wyuczam dokładnie i szybko. - Zgłoszenia: — **ZAMOJSKIEGO** 22 m. 4. 123



— Panno Renato — mówi agent podróżujący Fajtłapa — miłość moja do pani przewyższa gatunkowo wszystko, co dotychczas na rynku się znajduje!



— Żebyś sobie wiedziała, Marysiu, że nie lubię plotek! Nie życzę sobie, abyś stała ciągle na schodach i obgadywała sąsiadów... ale jeżeli przypadkiem dowiesz się coś ciekawego, możesz mi to zaraz powiedzieć!

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 8 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.